

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. st. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.
Niedziela: Glucha. Ś. Cyryl D i Tacyana.
Poniedziałek: ŚŚ. Gertydy P. i Patrycjusza.
Wtorek: Ś. Gabriela Archaniola.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 17.
Zachód „ „ 6 „ 2.

Długość dnia godzin 11 min. 45.
Przybyło „ „ 4 „ 7.

Środa: Ś. Józefa Oblub. N. M. P.
Czwartek: Ś. Archippa Wyz. awcy.
Piątek: Ś. B. nedykta Ojca.
Sobota: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Jutrzejszej niedzieli jako 3-ciej 40-to-dniowego Postu, zwanej *Gluchą*, Kościół Boży głosić będzie ewangelję Łukasza świętego w rozdziale 11-tym i do niej też słowo Boże, opowiadane z rana w czasie Summy we wszystkich Świątyniach Pańskich, zastosowane zostanie.

Po południu zaś odprawiać się będą Nabożeństwa passyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami, z wyjątkiem kościoła katedralnego Ś-go Jana, we wszystkich tutejszych kościołach parafialnych, oraz w kościołach: Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu, Ś-go Ducha w języku niemieckim, gdzie początek Nabożeństwa o godzinie 4-tej, zaś w języku polskim, odbędzie się toż Nabożeństwo jak zwykłe w poniedziałek, w czasie którego słowo Boże głosić będzie JX. Walenty Kalicki, wikariusz Ś-tej Trójcy na Solcu. — Jutro również Nabożeństwo passyjne w kościele Czerniakowskim.

Z TYGODNIA.

Ludność wielkich miast cierpi głód nieustanny...
Naprawdę rzucają jej na pastwę miliony karnawałowych szaleństw. Naprawdę zastawiają przed nią Gamaszowe biesiady dla zmysłów i dla ducha. Naprawdę wielcy szafarze tłumów przynoszą jej w ofierze owoce nocy niedospanych i dni anachoreckich, nasłuchując czy nie powie: „dosyć!”

Naprawdę!
Jak w beczce Danaid przepada w niej wszystko.
Tłum chwyta pastwę, pochłania ją — i łaknie...
Łaknie i woła: „chleba! igrzyski!”
Dają mu chleb powszedni, on żąda chleba białego, chleba z pańskich stołów...

Dają mu rozrywki ciche, on wielkim głosem domaga się uciech palących krew i targających nerwy...
Ma przytem zepsute podniebienie. Potrawy łagodne nie przypadają mu do gustu. Łaknie jakichś wymysłów gastronomii, lechących i drapiących nerw smaku. Łaknie potraw *pikantnych* i silnych wrażeń.

Tych ostatnich przedewszystkiem. O tak, wrażeń! Wrażeń silnych! Jak najsilniejszych! Wrażeń, które niech wstrząsają nerwami, choćby zabić miały!

Taki głód znamionuje chorobę.
Człowiekowi zdrowemu fizycznie smakują najprostsze potrawy. Człowieka zdrowego moralnie cieszą najprostsze rozrywki.

Gdy wysila myśl nad wyborem potraw i rozrywek — zdrowie jego nie jest w stanie normalnym. Wrażliwość nerwów stępiła się, albo przez nadużycie, albo przez chwilowy nieporządek organizmu.

Człowiek w takim stanie najlepiej zrobi, przepiszawszy sobie jak najcisłszą dietę...

Co się mówi o człowieku pojedynczym, da się w zupełności zastosować do człowieka zbiorowego: do tłumu.

Gdy nieustannie łaknie — chory jest.
Gdy wciąż woła: wrażeń! — chory jest.

Gdy niezwykłych uciech pożąda — chory jest.
Objawia się ta choroba w przeróżny sposób. Symptodem jej, między innymi, jest nadzwyczajne zajmowanie się patologią ducha ludzkiego i jej widomym kształtem: zbrodnią.

Widzieliśmy w ostatnich latach jak olbrzymie i milionami dusz wstrząsające wrażenie wywoływała we Francji sprawa zbrodniarza Traupmanna...

Dzienniki drukujące sprawozdania z badań obwinionego, fotografisci sprzedający jego wizerunki, autorkowie polujący na skandal i opiewający „Traupmanjadę“ wszyscy na tem zajęciu *mass* robili brylantowe interesa.

— Ale moralisci i ludzie, którzy z dzisiejszego nieba wróżą jutrzejszą pogodę, patrząc na gorączkę tłumów, smutnie wstrząsali głowami...

Wstrząsali głowami i ci, którzy w zeszłym roku patrzyli na szczególne zajęcie się warszawian osobistością głosem wówczas „trucicielki“, na wystawianie i sprzedawanie jej fotografów, na skwapliwość z jaką tłum 3chwytywał drukowane opisy zbrodni.

Fakt ten powtórzył się w dniach ostatnich.

Tym razem dostarczyły materiału dwie zbrodnie: jedna z ulicy Rycerskiej, druga z ulicy Ś-to-Jańskiej.

Z początku rozpowiadano sobie szczegóły faktu. Mąż żonie, kuma kumie, przyjaciółka przyjaciółce...

— Jakiś! nie wiesz, że *dziesięciu* (!) drabów w czarnych maskach porąbało na kawałeczki staruszkę studentką?

— Bój się Boga nie powtórz nikomu — ale ja do prawdy widziałem zbrodniarza...

— Gdzie? kiedy?

— Stał w bramie na Święto-Jańskiej — miał na sobie bluzę krwią zbrozoną — oczy świeciły mu się jak dwa rozżarzone węgle — zgrzytał zębami, a w ręku trzymał pałkę tak grubą jak kolumna króla Zygmunta.

— Zlituj się! czyż być może?...

— Ależ jak mego Jacusia kocham, tak to święta prawda...

— O-la-Boga! la-Boga!!!

Kiedy ujęto zbrodniarzy — nowy rozruch.

Gdzie się obróciłem wszędzie uderzały moje uszy dwa tylko nazwiska: Petrykowskiej i Biedzińskiego. Nazwiska te przez cały tydzień cieszyły się popularnością, do jakiej napróżno wdycha niejeden autor tkliwych sonetów i ballad rozrzucających...

— Panie g! — zaczęli mnie na każdym kroku — powiedz nam pan jak wygląda Biedziński? brunet czy blondyn? wysoki czy niski? Pan musisz wiedzieć bo pan piszesz do „Kurjerka“ (sic).

Zapytania ściagały mnie wszędzie.

W restauracji goście zebrawszy się w gromadkę opowiadali sobie szczegóły odkrytego morderstwa. Usługująca dziewczyna słuchała ich pilnie, wylewając tymczasem zupę na pole mego surduta...

— Józio! uważaj przecie... replikowałem w sposób o ile można skromny.

— Eh! co pan tam *grymasy* robi! Niechno pan lepiej posłucha o tej staruszce, co to ją powiesili w szpiżarni (!).

Chłopiec z drukarni przynosi mi korektę. Rany boskie! więcej błędów niż wyrazów! Dla czego? Zecerzy zamiast składaniem zajmowali się Petrykowską...

Szwec miał mi odnieść buty o godzinie *ósmej* rano. Wybiła dwunasta — jego jeszcze nie było. Przywłóki się wreszcie o *pierwszej*.

— Dlaczego tak późno?

— A to, proszę łaski pana, mieliśmy *zajęcie*...

— Jakież? do bataljona diabłów!

— A to, proszę łaski pana, chodziliśmy z panem majstrem oglądać tego *rozbojnika* co to... pan wie przecie...

Nawet stróż kiedy mi drzwi otwierał, zwykle milczący jak głaz, otworzył usta i wymruczał sakramentalne:

— Już go złapali...

— Więc cóż z tego? — odmrugnałem, zły już mocno.

— Cóż? Zdałoby się parę groszy na *piwo*...

— Zdałoby się — pomyślałem — nie na piwo, ale na wodę zimną do zlewania głów rozgorączkowanych...

Przez Boga! Czyż niema przedmiotów godniejszych zajęcia? Czyż niema czynów jasných, które silniej powinny wzrok ciągnąć niżli ciemności występku? Dla czego wreszcie *bawić się* analizą zbrodni — rzeczy która człowiekowi lojalnemu oburzać się, a pocie łzami krwawymi płakać każe...

Dla czego zamiast orłów śladem dążyć do słońca, w mroku się nurzać jak nietoperze?

Wspomniałem w ostatnim feletonie o tych pilnych pracownikach, którzy wierzą w Piękno i Prawdę i do celu raz wytkniętego wytrwale dążą...

Jednego z tych niezmordowanych odwiedziłem wczoraj. Odwiedziłem go w pracowni napełnionej tłumem postaci kamiennych a wymownych, nieruchomych a roznoszących po świecie apostołstwo sztuki...

Pokazywał mi nowe prace — z którymi zapoznam was później nieco. Pokazywał mi wśród innych, marmurową „Wenus“ — której teraz słów kilka poświęcę.

Jest to Wenus „wychodząca z kąpieli“.

Olimpijska macierz Kupida olśniewa majestatem piękności cielesnej, w której linjach duch się tai... Przeglądając się w lusterku, palcami lewej ręki układa obfite pukle włosów, przez falę niesforną stargane... Kiedy nasyciłem oczy i wyobraźnię — spytałem ar-

tystę dla czego tej pracy swojej, (skończonej od lat kilku), nie umieścił w salonie „Wystawy“?

— O naiwny! — wykrzyknął. — Azaliż nie wiesz, że nasza Wystawa przyjmuje tylko rzeźby w przyzwoitą draperję odziane?...

Niech te kropki zastąpią słowa, jakie wówczas z ust moich wybiegły a propos *przyzwoitości* w sztuce i *przyzwoitości* Komitetu Wystawy...

Możnaby z tego wnioskować, że Warszawa jest miastem idealnie pocziwem i moralnem. Że jadłowity chwast grzechu nie wyrasta na jej gruncie. Że po chodnikach jej snują się białe anioły, lada chwila gotowe ulecieć w niebo...

Błogosławiony, koby tak myślał!

Błogosławiony bo... ubogi duchem.

Radzę takiemu nie brać nigdy do ręki „Gazety policyjnej“. Jeżeli bowiem choć raz rzuci okiem na rubrykę zatytułowaną: *Wypadki* — rozczaruje się. Jeżeli w jednym z ostatnich jej numerów przeczyta długą listę złodziejstw, oszustw i zbrodni — przestanie być ubogim w ducha. Jeżeli dowie się z niej o spełnionem przed kilku dniami dzieciobójstwie — w białe anioły utraci wiarę.

Sen jego zniknie „jak pianka wód“.

Zaprawdę, gorzki jest owoc rozczarowania, ale optymizm biorący chwasty za róże, a grube Dulcynieje za księżniczki, stokroć więcej goryczy sposobi na przyszłość.

Lepiej, przetrząszyć oczy, obejrzeć dół po kartoflach i ominąć go, niżli marząc, że to „dolina róż“, wpaść weń i karku nadłamać...

Zresztą w pamięci mieć trzeba te dwie prawdy uznane i ustalone:

Złe nie leczy się milczeniem;

Moralność nie na drapowaniu posągów polega.

—g—

—Q— Czy „Traviata“ i pani Floriani, czy też deszcz niby wiosenny, lecz bardzo nieprzyjemny, był powodem tego, ale sala ratuszowa świeciła wczoraj nie tylko żyrandolami, lecz także pustkami. Zabawę wieczora rozpoczął p. Kaszewski odczytem „O pokrewieństwie narodów ze względu na język“. Nie sądzimy żeby prelegent wybrał zbyt trudny przedmiot naukowy dla zajęcia słuchaczy, lecz może traktował go w sposób zanadto naukowy; uważaliśmy bowiem jakby ożywienie nagle na licach wielu obecnych gdy się odczyt skończył i zabłysła nadzieja usłyszenia muzyki. Również nie jesteśmy zdania jednej damy, a może większej ich liczby, żeśmy się już uczyli gramatyki w szkole i na tem dosyć; jednak, dla nas niepoświęconych, może wypadało coś więcej powiedzieć o pokrewieństwie narodów, mniej zaś o względach językowych.

Już to przepraszamy czytelników że będziemy mówili jeszcze o języku. Nie jest to podobno zadaniem Kurjera ani też wymaganiem jego czytelników. Lecz cóż robić — noblesse oblige — sprawozdawca z powołania musi pisać o wszystkim.

Względne niepowodzenie p. Kaszewskiego, nie mówimy co do treści odczytu, lecz co do wpływu na słuchaczy, zdaje nam się zależeć od dwóch przyczyn. Odczyt, jeżeli zapoznawa słuchaczy z zupełnie nowym dla nich przedmiotem naukowym w tym wypadku z grammatyką porównawczą, nie powinien być dziekiem natchnienia chwili, gdyż mówca, jeżeli nie unosi się na skrzydłach sympatii swych słuchaczy, łatwo zaczyna się nudzić powtarzaniem dorywczem dobrze znanych jemu rzeczy, śpieszy się dobiegać mety zakreszonej i zaczyna wikłać, nie siebie wprawdzie, lecz słuchaczy których uwaga, nie oparta na żadnych dawniejszych, z przedmiotem w związku będących pojęciach, — ustaje. Sympatii zaś dla-porównawczej gramatyki? — nie, to już za wiele od nas żądają! W tym razie popularnie *napisana i odczytana* rzecz byłaby żywsze sprawiła wrażenie niż żywe słowo prelegenta. — Wtedy n. p. tak ważne myśli jak ujemny wpływ polyglotyzmu na ścisłość i jasność myślenia, jak wpływ gietkości i bogactwa języka na umysłowy rozwój osoby i narodu, jak różnice rasy i familji językowej, nie przeszłyby niepostrzeżenie. — Powtóre zaś, dla czego p. Kaszewski ograniczył się wzmianką o Kudasiewicz? Wzmianka ta była pięknie wypowiedziana i należała się zmar-

temu, lecz takie ograniczenie źródeł swoich zmusiło prelegenta do pominięcia historycznego rozwoju nauki który w pewnym zakresie, niewątpliwie zająłby i byłby pouczającym dla słuchaczy. — Ten ostatni zarzut ma jednak większą doniosłość. Pominięcie źródeł wpłynęło też na samą treść wykładu. Że już nie wspomniemy o pochodzeniu języka i o takich imionach jak Maupertuis, Süßmilch i Herder, to przecież należała się wzmianka Humboldtowi i w takim razie ani mówca ani słuchacze nie byłiby zmuszeni do tłumaczenia „tajemnicy” języka przez nową tajemnicę instynktu. Humboldt przed czterdziestu laty już odróżnił działalność indywiduum i narodu w tworzeniu języka. Zasady i powody takiej twórczości wymienia: towarzystwo, potrzeby i myśl. Towarzystwo i myśl grały też rolę w wykładzie naszego prelegenta, lecz ostatniej dano pierwszeństwo i ztąd przemianowanie jej na instynkt, rządzący niby wyłącznie. Gdyby prelegent chciał wspomnieć Müllera, Potta, Renana i Steinthala tobyśmy może nie usłyszeli porównania języków jednozgłoskowych, przyczepkowych i gietkich z tak zwanymi trzema państwami natury; — lecz zamiast tego, wydawnąby została zasadnicza prawda: że język ludzki od najdawniejszych czasów w formie języków ludowych istniejący, ciągle żyje i bogaci się, nie tyle przez stykanie się narodów ze sobą, ile przez to że sam jest twórcą myśli. Mianowicie dotknąwszy mitologii porównawczej, tak dużo dającej materiału do uwag w pokrewieństwie narodów wypadało prelegentowi wykazać choćby krótko genetyczny charakter tych dwóch nauk pokrewnych.

Dla czego jednak p. Kaszewski dzieli języki na owe trzy klasy? — od nas tego żądać nie może. Wiemy, że tak je dzielił Fryderyk Schlegel, lecz wiemy zarazem, że tę teorię obalili Franciszek Bopp; oba dawno, albo stosunkowo do trwania naszej nauki, dawno, umarli. Schleicher odnowił podział Schlegla, wzbogacił go nawet podziałami w drugiej, przyczepkowej klasie, ale nikogo o słuszności takiej reпрystynacji nie przekonał, jak mu to w r. 1862 dosadnie dowiódł Steinthal.

Jeszcze jedno pytanie czy w Saskryckim niema pierwiastków czysto spółgłoskowych? A teraz najserdeczniej przepraszamy czytelników za próbkę lingwistyki, a najwięcej prelegenta, że miejsce, brak specjalnej nauki nie pozwoliły nam dać lepszego mu dowodu, że miał także uważnych słuchaczy.

Więc tedy do muzyki.

Część muzyczno-deklamacyjna wieczoru odznaczała się zarówno umiejętnym wyborem utworów, jak doskonałym ich wykonaniem.

W andante i rondo z duetu koncertowego K. M. Webera, na fortepjan i klarynet, publiczność miała sposobność przekonania się o talencie p. Sobolewskiego, klarynecisty. Artysta ten od niedawnego czasu opuścił szeregi orkiestry teatralnej z wielkim dla niej uszczerbkiem. Cudzoziemcy lepiej umieli się poznać na talencie p. S. i kilkakrotnie usiłowali go skłonić do przyjęcia udziału w zagranicznych orkiestrach. Pomiędzy innymi sławny Straus pragnął mieć w swym gronie naszego klarynecistę.

Panna Fanny Kleber, znana z dawniejszych występów koncertowych, odśpiewała prześlicznie serenadę Saint-Saënsa, wale Gounod'a z opery „Mireille” i „Ptaszynę,” mazurek Chopina w układzie p. Viardot.

Prawdziwą niespodzianką było wystąpienie panny Baracz. Niespodzianka była nie w samem zresztą wystąpieniu, które wyraźnie zapowiadał program, ale w tem, że amatorka występując po raz pierwszy na estradzie i zaledwie od półtora roku oddająca się grze na arfie, okazała się skończoną artystką. Talent to widoczny, a jego niesłychanie szybki rozwój i postęp, przynioszą prawdziwy zaszczyt nauczycielowi p. Pistorowi. Panna Baracz odegrała „La melancolie,” Godefroid'a, i „Virgo Maria,” Oberthür'a. Późem nad program wykonała modlitwę wieczorną Zabł'a. Młoda amatorka nie raz jeszcze zapewne złoży swój talent w ofierze na znaczne cele.

Pani Bakakowicz zamiast zapowiedzianych w programie dwóch utworów Syrokomli i p. Illickiej wydeklamowała „Jagodę” Lenartowicza. Ciągłe zmiany nastroju ducha w tym utworze, przejścia to z deklamacji w nucenie, to znowu ze śpiewu do zwykłej mowy stanowią niesłychane trudności. Artystka pokonała je wyborne zachwycając słuchaczy szczególnie na innym kolorytem.

Z artystek wzięła udział w koncercie panna Rozyna Schetrit uczenica konserwatorium Wiedeńskiego nagrodzona w niem złotym medalem. Artystka wykonała „Capriccio” Mendelssohna-Bartholdy. Wykonanie dowiodło że konserwatorium Wiedeńskie medale swe udziela godnym tego rzeczywiście uczniom.

Osób na wieczorze zebrało się około 300 na dole w sali i około 150 na galerji.

Winna temu nieszczęsna Traviata, w części nie pogoda ale i winna publiczność którą powinien był

przywieść nie tylko sam cel wieczoru ale i jego program.

— W — Znane Wam są szanowni czytelnicy smutne losy Małgorzaty Duval, w romansie „Dama Kameljo-wa” Dumasa, i „Violetta” w namietnej kreacji Verdeggo „Traviata,” — wiecie, że bohaterka umiera tam na suchoty, które ją popchnęły do nieśmiertelności... Mielście też sposobność przypatrywać się konaniu rozmaicie odtwarzanych i wcielanych upadłych aniołów, — ale nie zdarzyło wam się pewno spotkać Violety tak głęboko pojętej, jak wczorajsza, — Violety występującej już od pierwszego aktu opery z zarodami suchot które widocznie rozwijały się coraz silniej w obec słuchaczy, aż do chwili ostatecznej katastrofy. Niespodziankę tak oryginalnego zrozumienia myśli autora, zepsuł tylko pan Matuszyński, wmawiając w publiczność, że pani Lavale-Florani, przedstawiająca wczoraj rolę tytułową „nawiedzona została nagłą chrypką.” Ale publiczność doskonale pojęła, że gdyby tak było istotnie, prosta miłość własna nie pozwoliłaby śpiewaczce przedstawiać się w niekorzystnym świetle, i zrobić prawdziwy zawód słuchaczom, którzy dość pokazała cenę zapłacili za swoje miejsca. Wszyscy więc przekonani byli, że przedstawi im się Violetta inna... niezwykła... i nie omylili się.

Za podniesieniem zasłony, ukazała się na scenie kobieta rzadkiej piękności, postawy majestatycznej, przybrana w bogatą i ze smakiem obmyślaną tualę... Z chodu jej... z ruchów, z wdzięcznego uśmiechu, niktby się nie domyślił, że robak strasznej choroby toczy już też pierś cudnie wymodelowaną. A jednak... za pierwszym odezwaniem się Violety... wszystkich przeszedł dreszcz współczucia i żalu. Głuche jakieś dźwięki wydobywające się z klatki piersiowej... jakto wiecie u suchotników, — objaśniły wszystkich, że nie o zwykłą tu chrypkę chodzi, nie o tę ordynarną chrypkę, która jak paszyt opłatając najsilniejsze głosy, — pozwala jednak, profanom nawet, domyślać się ich dzwiczności i rozległości. Każdy ze słuchaczy przysięgałby, że Violeta nie ma chrypki, — ale że nie posiada też ani odrobiny głosu!... Co to może sztuka! Jeden tylko Alfred, zasępiony wielbiciel Violety, nie poznał się na tem... zwyczajnie jak kochanek. Z całą siłą młodzieńczego ognia, śpiewał on cudną pieśń miłości, czarując jeszcze więcej słuchaczy, którym tem straszniej wydał się kontrast bujnie wystrzelającego życia ze śmiercią przedwcześnie nurtującą młodą i piękną istotę. Doprawdy Verdi, ów Wiktor Hugo muzyki, kochający się w sprzecznościach, nie marzył zapewne o tak pomysłowym wykonaniu swego ulubionego dzieła.

Cóż wam więcej powiem czytelnicy?.. Suchoty, — to zabiczą choroba. Mielśmy więc sposobność śledzić jej postępy, w każdym takcie, w każdej niemal nutce partji Violety... wszystko śpiewane było w chorobliwym *mezzavoce*... następnie ten *półgłos* zmienił się stopniowo na *cwiergłos* i tak dalej... były nawet chwile że nie słychać nie było... Trudno o kunsztowniej obmyślane suchotnicze *decrescendo*! Naturalnie że scena aktu trzeciego, brutalna zemsta Alfreda, przyspieszyła ostateczny wybuch choroby, którego smutnymi świadkami byliśmy w akcie czwartym... Co za straszna zmiana!.. czy poznalibyście w tej kobiecie złożonej niemocą na łożu boleści, w pozie jakby dla malarza wybranej, czy poznalibyście, powtarzamy Violetę aktu pierwszego?.. Cytl słuchajcie... oto coś mówi... to ten sam głos tylko powolnem konaniem więcej jeszcze stłumiony... Umiera Violetta... ale jaka śmierć estetyczna, malownicza!..

Stało się... już umarła — zasłona spadła, — a ja wyszedłem z Teatru powtarzając sobie w duchu.

— Jeszcze nigdy nie widziałem takiego przedstawienia Violety.

Na nieszczęście są ludzie niezdolni wznieść się na wyżyny ideału. W przedśionku spotkałem się z moim znajomym X. Widząc go nachmurzonego spytałem.

— Cóż ci jest... czy jesteś pod wrażeniem?..

— Zły jestem jak wszyscy diabli przerwał mi zgniewem.

— Jakto nie uwielbiasz Violety tak głęboko pojętej... zagadnąłem zdziwiony.

— Ja tylko to wiem, odparł trzęsąc się z gniewu X. że głęboko sięgnięto do mej kieszeni, z której wy dobyłem 3 ruble na krzesło za usłyszenie śpiewaczki bez głosu.

— Ależ mój drogi... to tak naumyślnie...

— Dajże mi pokój... z twemi uczonemi komentarzami. P. Matuszyński tłumaczył mi, że będę słuchał zachrypioną panią Lavallo dla tego żeby nie doznał zawodu. Jakże oni zawód pojmują? Czy nie prościej byłoby odmienić przedstawienie a ludziom pozwracać pieniądze?

— Ależ człowieku ty tego nierozumiesz. Zastanów się nad tem co słyszałeś...

— Nad tem chyba czego nie słyszałem.

— Jako postać dramatu, Violetta traci kochanka, traci życie, traci wszystko. Jako śpiewaczka, realistka dla prawdy maskuje ten głos który mogłaby mieć, poświęca się dla sztuki, traci więc także wszystko, bo dobre mniemanie publiczności...

— Ale ocala dochód z przedstawienia... przerwał mi kwaśno X. i pobiegł szybko ku dorożce, nie dając mi czasu na odpowiedź.

Cóż bo zresztą odpowiedzieć?.. ludzie tak dziś prześlaki materjalizmem!..

Wiadomości miejscowe.

— Wczoraj mieliśmy aż trzy niespodzianki meteorologiczne. Z rana padał śnieg gestemi płatami, w południe była już pogoda i ani śladu zimowego przybłądy, wieczorem zaś spadł ulewny deszcz urozmaicony dwiema letnimi nowoljami: błyskawicami i grzmotami. Błyskawic widzieliśmy kilka, grzmoty słyszeliśmy dwa tylko.

— Wiadome są już mniej więcej czytelnikom szczegóły wykrycia i pochwylenia Biedzińskiego, zabójcy emerytki Petrykowskiej. O jednym z nich nie pisaliśmy jednak jeszcze wcale. Biedziński w czasie śledstwa na gruncie przy zamordowanej prowadzonego, kilkakrotnie wchodził do mieszkania, jako niby mocno pijany, w skutek czego naturalnie usuwano go natychmiast. W chwili ujęcia go uciekł się do tegoż samego sposobu, na wszystkie pytania odpowiadając bez sensu lub powtarzając „to żony nieboszki własność”. Rzecz szczególna, że Biedziński znajdował się na pogrzebie Petrykowskiej i widziano go postępującego tuż za trumną. Zbrodnia ma widocznie jakiś nieprzemyślany pociąg do ujrzenia raz jeszcze swej ofiary. Okoliczność ta nie pierwszy raz się powtarza a i przy zabójstwie Gąsowskich zauważono coś podobnego.

Jest to fakt psychologiczny, który by Sądy powinny przy wykrywaniu zabójców mieć na uwadze.

— W szpitalu Ś-go Ducha udzielana bywa codziennie bezpłatna pomoc lecznicza chorym zgłaszającym się, a mianowicie: Od godziny 11-ej do 12-ej z rana chorym z cierpieniami wewnętrznymi przez profesora doktora Lambl. Od godziny 12-ej do 1-ej chorym z cierpieniami zewnętrznymi przez profesora doktora Girsztot; od godziny 1-ej do 2-ej z chorobami oczu przez profesora doktora Wolfring.

— Drugi poszyt (12 arkuszy przeszło), „Wydawnictwa Gazyty Polskiej,” zawierający dokończenie dzieła Amadeusza Thierry'ego „Obraz państwa rzymskiego,” wyszedł z druku. Prenumeratorowie odbiorą go w dług wskazanych adresów, lub w Redakcji „Gazyty Polskiej.” Całe dzieło jest do nabycia za rs. 1 kop. 50. Przedpłata na dwanaście poszytów w ciągu roku wyjść mających, wynosi półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6. Można ją składać w miarę wychodzenia poszytów, płacąc przy odebraniu pierwszego rs. 1. Ostatni bezpłatnie oddany zostanie.

— Zdawałoby się, że narodowość Kopernika jest kwestją ostatecznie rozstrzygniętą. Chociaż bowiem pruskie gazety świadomie, a gazeta Łódzka bez świadomości, (tak przynajmniej twierdzi główny jej redaktor), zniemczyły go usiłując, to przecie są to głosy zasługujące ze wszech miar na nazwę: *roces barbarae*.

Takby się zdawało...

Tymczasem fakt, o jakim donosi nam jeden z korespondentów miejskich, kwestję na pozór rozstrzygniętą, na nowo zaciemnia.

Fakt ten, co najdziwniejsza, nie wyrósł ani w Berlinie, ani w Monachjum, ani nawet we Frankfurcie nad-mieńskim — ale w nadwiślańskiej Warszawie, tej samej która przed kilkunastu tygodniami obchodziła uroczystość naszego astronoma...

Tak, w Warszawie, na placu Ś-go Aleksandra, pod numerem policyjnym *piątym*.

W miejscu tem znajduje się sklep korzenny. Otóż właściciel sklepu, p. Wilkaniec, zostający widocznie w ścisłych stosunkach z Pekinem i synami państwa niebieskiego, zrobił Kopernika... chińczykiem!!!

Zdanie to w zupełności oryginalne, bez żadnych motywów, napisał on i *wydrukował*... na etykietach sprzedawanej u siebie herbaty.

Dokument taki mamy pod ręką. Wyrysowany jest na nim Kopernik z globem w ręku, a u spodu wizerunku znajduje się napis:

Pod Chińczykiem (!)

Napis ten nie potrzebuje komentarzy. Wymaga ich za to inna okoliczność — ta mianowicie, że etykieta o jakiej mowa, nosi na sobie wszystkie cechy i wszystkie znaki używane przez znaną i popularną firmę „Leona Krupeckiego...”

Czemu to przypisać? Wszakże dla dowiedzenia chińskiej narodowości Kopernika, podobne *złudzenia optyczne*, nie są zgoła potrzebne...

— Dowiadujemy się, że w niedzielnym koncercie orkiestry pana Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej, — wykonaną zostanie między innymi muzyka do baletu

z opery tutejszego kompozytora pana Rucińskiego p. t. „Niewolnicy w Krymie.“

== Z powodu słabości Pani *Floriani* i pana *Wł. Naimskiego* -- koncert na dochód *Przytuliska*, który miał się odbyć dziś w ratuszu odłożony został na kilka dni. O dniu koncertu doniesieniem będzie przez afisze i pisma publiczne.

== Jutro podczas Summy w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskim Przedmieściu Panna Miller-Czechowska przed wyjazdem do Włoch będzie śpiewała na chórze kilka ustępów solowych, pod kierunkiem pana Aleksandra Jareckiego dyrektora amatorskiego chóru funkcjonującego w pomienionym kościele.

== Dla rocznych prenumeratorów „*Biblioteki Romansów i Powieści*“ p. Kauffman przeznacza jako bezpłatne premjum kopję słynnego historycznego obrazu *Jana Matejki*, „*Zygmunt i Barbara*“ wykonaną z wielką starannością.

== Ślizgawka sztuczna na Saskim Placu, zdjęła już swe obozowe przybory. Zamiast lodu plac pokrywa bujna trawa. Nic dziwnego, przedsiębiorcy tyle w ową ślizgawkę włożyli nakładu, że grunt musiał się użyźnić i wydać plon chociaż nie ten jakiego pożądanego.

== R. S. B. Biełozierski, złożył w ochronie JKs. Baudouina Rsr. 3 za bilet na spektakl dziecienny, z którego użytkować nie mógł.

== Wczoraj w południe w domu zwanym Potkańskie przy ulicy Długiej, zapaliła się słoma w piwnicy. Nadbiegły natychmiast oddział straży ogniowej z Nalewek pożar ugasił, zanim jeszcze ogień zdołał się rozszerzyć.

Dziś w nocy alarmowano straż ogniową i ratuszową z powodu wybuchnięcia ognia w stronie ulicy Hożej. Pokazało się jednak, że pożaru nie było, a powodem ognia było zapalenie się sadzy.

== Są łzy, które rodzą łzy drugich...

Są cierpienia, które rodzą współczucie...

Łzy i współczucie obudzi w sercu każdego kto ma serce, następna „scena z życia.“

Najprzód jest to sielanka. Para kochanków przed ołtarzem przysięga sobie miłość wieczną i staje się: mężem i żoną.

Dnie płyną jej cicho, pogodnie, bez chmur troski poprzedniej. Pod dach jej przybywa jeden promień więcej: dziecię...

Ale sielanka kończy się dramatem. Pewnego czarnego dnia zabrakło męża, ojca i gospodarza... Na szerokim świecie zostaje kobieta z dziećmi — i z nędzą.

Kobieta chwytą się pracy. Ale praca kobieca jest tak mało — oh, tak mało! produkcyjna. Biedna matka traci zdrowie, wesołość, bierze rozbrat ze śmiechem i złudzeniami życia; szyje bieliznę, chwytą się roboty rękawiczek — napróżno. Widmo nędzy zażegnać się nie daje...

Kobieta rozpaczłą walkę ze światem prowadzi kilka lat długich jak wieki. Dziś jest biedną jak dawniej, i wierząca w Boga i ludzi — jak dawniej. Ale walka bezpłodna stargała jej siły: wzrok ma przygasły, pierśi zboleła, strawione...

Dziś ta kobieta odzywa się publicznie — do ludzi, do chrześcijan. Prosi o pomoc dla siebie i dla dziecięcia swego, dla córeczki dwunastoletniej...

Odzywając się tak, wierzy, że głos jej nie przepadnie bez echa.

Adres tej biednej matki Redakcja „Kurjera“ wskaże na żądanie.

— Panu M. S. — Jeśli pan zechce zmienić cokolwiek ostre wyrażenia swej korespondencji, to ją chętnie wydrukujemy. Rs. 5 są do dyspozycji pańskiej w kasie naszej.

— Panu M. R. — Radzilibyśmy panu nabyć dzieło Ptačowskiego, które w Warszawie dostać można w księgarni Altenberga i Robitschka, na Krakowskim-Przedmieściu. Innej książki podręcznej dla nauki języka czeskiego, mimo skrzętne starania, odszukać nie mogliśmy.

— Pana N. N., który nadesłał mi w dniu 12 b. m. list, z odpowiedzią na krytykę uwag moich, do tego stopnia gotową, że opatrzoną nawet moim nazwiskiem, niniejszem zawiadamiam, że listy zwykłem sam pisywać, a jeśli kwestja ta tak pana obchodzi jak napisałeś, to radzę panu artykuł swój opatrzyć własnym nazwiskiem i przesłać go do jednej z proponowanych redakcji, a w takim razie nazwę pana jak się sam nazwał „kolegą i przyjacielem“ w popieraniu prawdy.

A. Młynarski, majster ciesielski.

— Targi piątkowe. Zdrożały ryby, zdrożały śledzie i sielawy, zdrożały nareszcie jaja i nabił — a wszystko to z przyczyny postu. Tak przynajmniej powiadają przekupnie. Myślicie sobie: toż za to musiało z tejże samej pobudki stanąć mięso? Mięso! mięso w Warszawie nigdy nie tanieje, w e o tem każda z gospodyń, wiedzą i mękwie, którym każda z żon przy układaniu budżetu miesięcznego czy tygodniowego elokwentnie wyklada ceny produktów na targach warszawskich. Post czy karnawał, zima czy lato mamy zawsze jednakowo złe i drogie mięso i jeśli doszliśmy do jakiegoś ulepszenia, to tylko ze względu na świeżość sprzedawanego po jatkach racjonalnych mięsa. Na równi z innemi artykułami żywności mięso podpada teraz ściślejszej kontroli służby zdrowia, i przeznaczone do użytku publiczności znajduje się

w stanie zupełnie dobrym. Cieszymy się i tą wygraną jeśli już innej mieć nie możemy.

W marcu zwykły się ukazywać awangardy produktów wiosennych. Na targu też wczorajszym można było widzieć małe wiązki rzadkiej sprzedawanej na wagę cynamonu, a nawet rodzaj cienkich włókien, które podobało się nazwać sprzedającym forsowaniami szparagami.

Biłoto, straszne biłoto utrudniało wczoraj na targach cyrkulację; każdy z kupujących starał się załatwić o ile możliwości z brzegu nie posuwając się w głąb placu targowego, gdzie potrzeba było brnąć po wodzie.

Ciepło i deszcze popsuły drogi — dowoży też wczoraj nie były znaczne, a drzewo cenilo się znacznie drożej niż innych targów.

W dniu onegdajszym, na targu za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z lekarzem miasta i inspektorem targowym znalazła 5 1/2 funtów zgnitych ryb i 298 funtów zepsutego mięsa, które skonfiskowano i zniszczono. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 564; w cyrku Salamonińskiego 495.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym cał zmarłych mężczyzn —, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 1, kobiet 5, dzieci 17; na cmentarzu ewang.-augsb. i refor. męż. —, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu star. męż. 1, kob. 1, dzieci —. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

== Czytamy w „Gońcu Urzędowym“:

„Do liczby znacznych zatrudnień w przemyśle m. Bielewa należy robienie koronek. Cała prawie ludność żeńska z klasy średniej i niższej tego miasta, trudni się tem rzemiosłem, odbył zaś na wyroby tego rodzaju wynosi od 12 do 15 tysięcy rs. rocznie. Wytworność koronek bielewskich utorowała im obecnie drogę odbytu do Mceńska, Odesy, Samary, Moskwy i Petersburga. Dwie kupcowe z Bielewa mieszkają stale w Petersburgu, gdzie sprzedają wyroby mieszkanek miasta pomienionego, przysyłane drogą żelazną na Mceńsk i Tułę; także komisjonerki znajdują się także w Moskwie, oprócz tego zaś znaczna liczba drobnych handlarzy trudni się skupowywaniem koronek i odstawianiem ich w małych partjach do obu stolic i do innych miast.

Narzędzia używane do robienia koronek są bardzo proste; używane są do tego mianowicie: pudło lub aste, poduszka wypchana sianem i kilkadziesiąt szpilek; dla większych koronek posiadane są w zapasie wielkie poduszki. Koronki robione są przeważnie z bawełny Nr 60, (wszystkie te wyroby są bawełniane), i nieodzwownie w 8 par, co stanowi dość trudne dla pracownice zadanie. Robotnica zręczna i pracowita może zarobić dziennie, oprócz wikt, 20 do 30 kop., lecz są i takie, które zarabiają tylko od 5 do 10 kop. Wszystko jest zależne od szybkości roboty i od gatunku koronek. Niektóre robotnice wyrabiają koronki tak piękne i cienkie, jak prawdziwe blondyny.

Przykład mieszkanek Bielewa naśladowany jest w Odojewie, odległym od Bielewa o 40 wiorst. Zaczęto wyrabiać tam także koronki, które handlarzy miejscowe wożą na sprzedaż do Moskwy. Leez w Odojewie ten rodzaj przemysłu nie jest jeszcze bardzo rozwinięty. (D. W.)

Kronika zagraniczna.

× Obraz Matejki *Kopernik* nabyty został przez Uniwersytet Jagielloński za 12,000 Guldenów.

× W ubiegłą sobotę w teatrze Krakowskim wystawiono na benefis pani Terenkoczy, pięcio-aktową komedię pani Girardin, p. n. „*Lady Tartufe*.“ Rola tytułową w tej sztuce grała pani Hoffman; rolę marszałka pan Rychter, Tourbierra Benda, pan Leszczyński Hektora, a Joannę benefisantka.

+ W dniu 17 b. m. i r., t. j. w poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława *Dudrewicza*, profesora Instytutu Politechnicznego Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej-Aleksandrii (w Puławach), na które pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —2023—

+ W poniedziałek d. 17 b. m., jako w siedemnastą rocznicę zgonu ś. p. Ignacego *Niemirycz* Sędziego Pokoju, obywatela ziemskiego i córki Felicji z Niemiryczów *Choińskiej*, odprawiać się będzie żałobna Wotywa, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, o godzinie 10ej, na którą pozostała żona, pobożnych zaprasza. —2030—

+ Dnia 17 b. m. t. j. w poniedziałek, o godzinie 11tej rano, odprawiona zostanie na Lesznie w kościele Narodzenia N. P. Marji, żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Joanny *Szwejkowskiej*, na które pozostali rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2017—

+ W dniu 17 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie 11ej z rana, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika w kościele na Powązkach, za duszę ś. p. Józefa *Kopytyńskiego* Kapitana komendy Inwalidów z b. Weteranów Polskich, na które synowie, synowa i wnuki, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —2015—

+ W dniu 17 marca r. b. to jest w poniedziałek

jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Gizaczynskiego*, Towarzysza Sztuki Drukarskiej, odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie Przedmieście o godzinie 11 i pół Nabożeństwo Żałobne, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. —2050—

== W dniu 17 b. m. i r. jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Jackowskich *Ostrowskiej* jak niemniej za duszę ś. p. Ksawerego *Jackowskiego* w Kościele Ś-go Antoniego o godzinie 9-tej z rana odbędzie się żałobne nabożeństwo na które Rodzice i rodzeństwo zmarłych, krewnych i przyjaciół zapraszają. —2049—

+ Ś. p. Wincenty *Borkowski*, emeryt, b. Urzędnik Banku Polskiego, przeżywszy lat 72, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Pozostała żona, syn i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Świętego Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —2045—

+ Ś. p. Bronisław *Sommer*, Student Uniwersytetu, po długiej i ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 15 b. m. przeżywszy lat 18. Stroskani rodzice i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 17 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie 5-tej po południu z mieszkania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 79 na cmentarz powązkowski. —2054—

+ Ś. p. Anna z Grabskich *Słupecka*, wdowa, emerytka, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 72, przeniosła się do wieczności dnia 15-go bież. miesiąca. W ciężkim smutku po stracie pełnej anielskich cnót i prawdziwie najlepszej matki i babki, pozostali synowie z żonami i wnukami, zawiadamiają, że wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi dnia 18 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 5tej po południu, z kościoła N. Marji P. na Lesznie. —2071—

— Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, zawiadamia, że we środę dnia 19-go b. m., jako w rocznicę śmierci Leona *Löwenberga*, niegdy członka założyciela Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, odprawione będzie za spókoj jego duszy w miejscowej synagodze tegoż instytutu, o godzinie 1-szej z południa, nabożeństwo żałobne; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka.

Przegląd Polityczny.

Dnia 12 b. m., uchwalonem zostało nareszcie prawo regulujące stosunki władzy wykonawczej do prawodawczej we *Francji*. W prawie tem, pomijając drobne więzy parlamentarne nałożone na p. Thiersa, najważniejszym jest przyjęcie dwóch zasad: 1) że Zgromadzenie narodowe dzisiaj ustąpi miejsca nowemu, które wspólnie z drugą Izłą ustanowi się mającą, rozpocznie dopiero perjót normalnej działalności prawodawczej w państwie; 2) że p. Thiers przysługuje się inicjatywę w zaprowadzeniu nietylko trwałych zmian w prawie publicznem takich, jak przekształcenie wyborów i ustanowienie Izby drugiej, ale i tych przepisów najdrażliwszych, które obowiązywać mają w epoce między zebraniem się nowego, a rozwiązaniem dzisiejszego Zgromadzenia. Teraz już ani prawica, ani lewica, nie będą mogły występować z żadnemi projektami.

Muszą czekać na propozycje p. Thiersa i przy prawach dopiero zyskają prawo stawiania poprawek i przeciwprojektów. Jak cały przebieg rozpraw stwierdził przewagę p. Thiersa, tak ostateczny rezultat dla niego tylko jest korzystnym. Odrzucenie poprawek Belcastela i Kerdrela wskazuje, że rozwiązanie zgromadzenia będzie mogło nastąpić nie tylko przed ostatecznem ukonstytuowaniem Francji (czego chciał Belcastel), ale jeszcze i przed wyjściem wojsk niemieckich z Francji, a zatem przed wrześniem r. b.

Niewiadoma treść propozycji Naqueta ze stronnictwa radykalnego, nie pozwala stawiać żadnych domysłów co do możliwości i skutków jej przyjęcia.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu głosowało dziś nad artykułem 4 prawa kom. Trzydziesta. Paragraf 1-szy dotyczący przeniesienia władzy na nowe organa naczelne, przyjęty 434 głosami, przeciwko 196; 2-gi (urządzenie Izby wyższej) 381 głosami przeciwko 213; 3-ci w przedmiocie nowego prawa wyborczego 470 przeciwko 163 głosom, paragraf zobowiązujący rząd do przedstawienia projektów we wszystkich powyższych przedmiotach, 451 przeciwko 183, nakoniec cały artykuł większością 367 głosów, przeciwko którym w mniejszości znalazło się 227. Po przyjęciu prawa, Kerdrel wniósł, aby przedstawienie powołanych projektów nie mogło nastąpić wcześniej, jak dopiero po zupełnem wyjściu wojsk niemieckich z Francji. Minister Dufaure zbijał ten wniosek. Odrzucono go też 436 przeciwko 168. Jutro zgromadzenie roztrząsać będzie

wniosek dep. Nacquet w charakterze artykułu dodatkowego postawiony przy projekcie.

Kommissja roztrząsająca traktaty handlowe wybrała na przewodniczącego byłego ministra Pouyer-Quertiera.

„Bien public“ pisze o okupacji, że najdalej za dwa miesiące wypłacony jest w zupełności czwarty miliard. Niemcy ustąpią w czerwcu z dep. Ardennów i Wogezów, z dep. zaś Marny, Mozy i części Mozelli we wrześniu, kiedy kwestja wypłaty 5-go miljarda zupełnie już uregulowana zostanie; na rachunek piętego miljarda skarb ma już połowę w swych kassach.

Słychać, że rząd ma zabronić we Francji zbierania składek na karlistów.

Londyn 12-go.

Gladstone miał dziś posłuchanie u królowej. Następnie złożył radę gabinetu. „Echo“ potwierdza zamiar gabinetu podania się do dymissji. Postanowienie w tym przedmiocie zapadło na dzisiejszej konferencji, po której Gladstone miał powtórne posłuchanie u królowej. W następstwie tego posłuchania ustala się już ogólne przekonanie, że Dizraeli bezzwłocznie powołanym zostanie do królowej.

Berlin 12-go.

Cesarz zagaił oświadczenie posiedzenia sejmiku cesarstwa. W mowie dotknięte są następujące przedmioty, którym poświęcone być mają prace sejmiku: Dalsze organizowanie stosunków publicznych Związku. Naprawa, wzmocnienie i wytworzenie nowego systemu fortic. Zaprojektowanie floty wojennej na szerszych niż przed sześciu laty projektach, podstawach. Zabezpieczenie losu inwalidów z kontrybucji, bez nadwężenia normalnych dochodów państwa. Nowe prawo wojskowe przyrządzone w konstytucji państwa, z ustosunkowaniem ciężarów i korzyści według zasad doświadczenia ostatniej wojny stwierdzonych. Poprawienie losu urzędników. Podwyższenie płac oficerów i podoficerów. Reforma monetarna. Nowa taryfa i regulamin pocztowy. Zniesienie podatku od soli i nowy rozkład dochodów z kontrybucji, ze wskazaniem ich przeznaczenia.

W tym ostatnim punkcie cesarz poświadczył fakt, że Francja uprzedza jeszcze prawne terminy wypłat i że spodziewać się można iż załatwienie kwestji finansowej z Francją, dozwoli wycofać z kraju tego wojska, wcześniej niż umówiono. Cesarz z zadowoleniem oświadcza, iż oczekiwanie wyrażone przez niego w roku zeszłym, zawiadzonem nie zostanie. Francja rozwija coraz bardziej wewnętrzne swoje stosunki i postępuje na polu ekonomicznym.

Stosunki z zagranicą usprawiedliwiają zaufanie w trwałość i umacnianie się pokoju. Zasadę do tej ufności czerpie z przyjacielskich stosunków z potężnymi sąsiadami moimi — mówi cesarz. — Do wzmocnienia tych stosunków przyczyniły się odwiedziny tak blisko ze mną zaprzyjaźnionych potężnych monarchów, nastąpiące przed kilkoma miesiącami. Utrzymanie stosunków z nimi stanowiących rękojmię pokoju, uważać będę za upragnione i przy pomocy boskiej dające się spełnić zadanie.

Doniesienia dzienników niemieckich wychodzących w Poznaniu w sprawie okólnika arcybiskupa Ledóchowskiego, winny być w tem sprostowane, że proces nie został jeszcze postanowionym. Zarządzono tylko śledztwo dla skonstatowania, czy arcybiskup jest rzeczywiście autorem okólnika, za umieszczenie którego dzienniki wydawane w języku polskim, konfiskacie uległy. Ministerium nakazało zdać sobie sprawę poczem dopiero powzięcie decyzję co do samego arcybiskupa i dochodzenia na nim odpowiedzialności karnej.

Cesarz wraz z cesarową przyrzekł posłowi francuzkiemu, że znajdować się będzie u niego na zabawie wtę sobotę.

Madryt 11-go.

W sprawie rozwiązania dzisiejszego zgromadzenia narodowego, obie strony: rząd i Izba zgodziły się na wniosek pośredni dep. Rivero, aby zwołanie przyszłej konstytuandy nastąpiło w dniu 1 czerwca, a pełnoletność wyborców rozpoczynała się z 22 rokiem życia. Przerwy pomiędzy jednym a drugim zgromadzeniem zapewnić ma stały komitet parlamentarny z władzą nie tylko prawodawczą ale i wykonawczą. Uгода na tych warunkach zapewni na niejaki czas spokój w Madrycie. Krążyła już pogłoska, że dwadzieścia dwie prowincje postanowiły wypowiedzieć posłuszeństwo Madrytowi w razie, gdyby termin dalej jeszcze odsunięty został.

Madryt 12-go.

Według wiadomości wychodzących od rządu, wojska Rzeczypospolitej pobili na głowę niedaleko od Monréal w Nawarze dwutysięczny oddział karlistów zostających pod dowództwem Dorregeraya. Inny oddział Sorreta doznał również zupełnej porażki i wparty został w góry Oyazunu. Pobici zostawili na placu 26 poległych i znaczną część rozbitków zabrali do niewoli, wielu ratowało się ucieczką do Francji.

Zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek pośredni-

czący dep. Rivero. W myśl tego wniosku oznaczony jest termin wyborów do nowego zgromadzenia narad i dzień zebrania się tego ciała reprezentacyjnego (10 maja i 1 czerwca). Wiadomości rządowe z Tarragony Barcelony i Walencji zupełnie uspokajające. Figuerasa przyjmowano w Barcelonie z oznakami wielkiej radości.

Rzym 12-go.

W Izbie deputowanych prezes Biancheri odczytał list księcia Aosty z podziękowaniem za uczucia Izby wyrażone w umyślnie wydanym adresie. Książę oświadcza iż przyjął koronę hiszpańską w tej nadziei że będzie mógł krajowi spokój przez to zapewnić. Ale skoro się tylko przekonał że Hiszpania pod rządami jego szczęśliwą być nie może zrzekł się korony z tem wewnętrznym przeświadczeniem że sumiennie dochował zaprzysiężonej konstytucji. Włochy znajdują w nim zawsze żołnierza — patryjotę.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

New-York 12-go. — Porfirio Diaz obrany sędzią najwyższym w Meksyku.

Londyn 13-go. — Dzisiejsze dzienniki poranne nie zgadzają się ze sobą co do zamiarów i losu gabinetu. „Echo“ i „Times“ twierdzą, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego ministerjum poda się do dymissji i do utworzenia powołanym zostanie Dizraeli, który ma misję tę przyjąć pod warunkiem wszakże iż termin nowych wyborów co najmniej do 1 lipca odroczonym zostanie. „Times“ radzi Dizraelemu aby nie przyjmował mandatu, bez odwołania się do kraju „Morning Post“ utrzymuje, że gabinet nie postanowił jeszcze co zrobić: ustąpić, czy Izbę rozwiązać. Konserwatyści chcieli, by odpowiedzialność za rozpisanie nowych wyborów zważyć jeszcze na obecnym gabinet. Wielu członków parlamentu gotowych jest oświadczyć swe zaufanie do Gladstone. Decyzja dziś jeszcze w wieczór zakomunikowaną zostanie parlamentowi.

Waszyngton 13-go. — Sekretarz Boutwell obrany senatorem za Massachusetts. Na jego miejsce przeznaczony jest Richardson, pomocnik ministra.

Paryż 13-go. — „J. offic.“ donosi, że ostatnia wypłata na poczet kontrybucji, wyniosła 279 milionów, z tego 129 zaliczyło się na procent, a 150 dopełniło pierwszą połowę czwartego miljarda.

— Komitet Towarzystwa Harmonja ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 18 b. m. t. j. we Wtorek jako w wilej S-go Józefa, danym będzie w lokalu Harmonji, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, **wieczór tańczący**, na który bilety wydawane będą w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w Piątek dnia 14 i w Poniedziałek dnia 17, w godzinach wieczornych.

W sam zaś dzień zabawy wydawanie biletów miejsca więcej mieć nie będzie. Wieczór rozpocznie się o godzinie 9-tej. — 1898 — (2-3)

— Dochód Brutto Zakładu Towarzystwa Akcyjnego Łazienek, Łazni i Pralni przy nowym Zjeździe od 1 (13) Stycznia do 1 (13) Marca r. b. wynosi Rsr. 8628 kop. 39 1/2. — 2033 —

Biedna służąca idąc z ulicy Miodowej przez Danielewiczowską na Nowo-Senatorską, zgubiła **Woreczek** skórzaną, zawierający w sobie papierkę 10 rublowy, kilka rubli pojedynczych i trochę drobnych pieniędzy. Upraszam łaskawego Znalazcę, aby przez wzgląd na jej wielką stratę, zwrócić raczył za nagrodą jakiej żądać będzie, na ulicę Miodowej w domu Grabowskich na pensji W-nej Brzezińskiej. (1-1) — 2072 —

Szczególniej dla obznajmionego z prowadzeniem kuchni. Może być wzięty odpowiedni proceder, zalecający się **korzystną miejscowością.** Wiadomość przy ulicy S-to Krzyżkiej Nr 33 w bawarii. — 1067 — (1-1)

Potrzebna jest

NIANKA

Niemka, dziewczyna młoda, dobrze konduity. — Wiadomość w Hotelu Raymskim, Nr mieszkania 2. — 3047 —

Potrzebne są

PANNY

zdatne do szycia białego i krawieczyzny i **PANNY** do nauki. Hotel Raymski, Nr 2. (1-1) — 2048 —

Perkale białe łokieć kop. 10, 12, 14, 15 i 18.

Perkale francuzkie (Madopolany).

Ponczochy damskie od rs. 4 k. 35 do rs. 13 k. 50

Ponczochy dziecięce białe i kolorowe.

Firanki kolorowe łokieć 22 1/2 i 35 kop.

Otrzymał

SKŁAD PŁÓTNA I TOWARÓW BŁAWATNYCH

J. Kaczyńskiego & Comp.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 25 nowy.

(1-3) — 2042



DO MAGAZYNU

Towarzystwa Tabaczej Fabryki

M. J. BOSTANDZOGŁO

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu W-go Grabowskiego, Nr 495, nadesłano z fabryki do sprzedaży:

TYTOŃ TURECKI

mocny i średni włókniasty, wybornej dobroci po cenie 1rs. 44 kop za funt

Oprócz tego Magazyn odebrał i gatunki tabaczych wyrobów, wyrabiane ze świeżych tytoniów zebranych w 1872 roku, odznaczających się swoją wyższą dobrocią, od tytoniów lat przeszłych. (1-3) — 2010 —

CYRK SALAMOŃSKIEGO.

W Niedzielę dnia 16 Marca 1873 r.

dwa Wielkie Przedstawienia,

Początek pierwszego o godz. 4 1/2.

Początek drugiego o godz. 7 1/2.

na obudwóch przedstawieniach wprowadzone zostaną olbrzymie słonie.

Program na każde przedstawienie nowy,

W Poniedziałek dnia 17 Marca 1873 r.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.

i pierwszy występ komika **Mr. Charlton**

(1-1) — 2070

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 16 Marca 1873 r.

Koncert Orkiestry Warszawskiej,

p.d dyrektora

ADOLFA SONNENFELD.

1) Uwertura z op. Broskovo, L. Deffes (1-szy raz). 2) Myrthen Strauschen, walc Straussa (1-szy raz). 3) La Partea, romans J. F. Dobrzyńskiego, (Solo na waltorni i wiolonczeli—1-szy raz). 4) Balet z opery Niewolnica Peraka, Rucińskiego. 5) Uwertura z op. Freischütz. K. M. Weber. 6) Szumia Jodły, romans z op. Halka, St. Moniuszko; ułożył p. Vienxtemp, (solo na skrzypce wyk. p. Bartosiewicza—1-szy raz). 7) Na żądanie Kopernik mazur, G. Lachorowski (nowy). 8) Na żądanie Schoska potpourri, Schuberta. 9) Uwertura z op. Król Yvetot, Adama 10) Cujus Animsa, Aria z Stabat Mater, Rossiniego. 11) Caroselli polka (teuse), X. Syrewicza (nowa) 12) Xexexeflote, Galop, C. Lumbygo (1-szy raz). — Początek o godz. 4 i pół. Wejście **20 kop.** — Co Niedzielę i Święto **Koncert.** — 2025 —

PROGRAM KONCERTU

Lewandowskiego i Kuhne

w Resursie Obywatelskiej w Niedzielę d. 16 (3) 1873 r. 1) Marsz Tryumfalny (1-szy raz), Dobrzyńskiego. 2) Kadryl z op. Hrabina, Moniuszki, (ułożył Le Brunn). 3) Damski ptaszka jakich mało, arja z op. Verbum Nobile Moniuszki, wykona p. Kuhne. 4) Słowiarka-polka (nowa) H. Szulca. 5) Uwertura Gomez-Aria, Nideckiego. 6) Nocturno Nr 2-gi Chopina, wyk. pan Sobolewski. 7) Polonez Nr 1, Księcia Ogińskiego. 8) Fantazja z Krakowiaków Antoniego Kątskiego. 9) Miś, mazur (nowy) Lewandowskiego. 10) Uwertura (1-szy raz), Małckiego. 11) Chociaż to życie idzie po grudzie, Komorowskiego. 12) Lucyna, polka-mazurka Lewandowskiego. 13) Galop, Kuhnego. — Tylko jeszcze **3 koncerty.** — Wejście **kop. 20.** — Początek o godz. 4 i pół. — 2052 — (1-1)

TEATR WIESELI.

Dziś. Don Carlo. Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś Kuzynki, Było to pod Wagram. Consilium Facultatis. Jutro: Kuzynki, Uściskajmy się, Doktor Rol-

OPERA WŁOSKA

Dziś dnia 15 Marca 1873 r.

Na żądanie: **DON CARLOS.** (Abonament zawieszony). PP. Mariani, Barton, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.

W Poniedziałek dnia 17 Marca

Abonament zawieszony. Z powodu przedkiego odjazdu Panna Pavani **LUCJA z LAMERMOORU**, w przyszłym tygodniu **Hugoci.**

— Okowite płacono — dnia 14-go marca hurtową szynkarską za garniec od kop. 136 — 136 1/2, Pojedynczą szklanicą za garniec od kop. 137 — 139.

Wysokość wody narzace Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

Dziś na Warszawę dotęcza się tabella wygranych Drugiej Klasy Warszawskiej 120 Loterii Klasycznej.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

(Patrz Dodatek).

NAJNOWSZE NAKŁADY KSIĘGARNI GEBETINERA I WOLFFA w Warszawie,

do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i Zagranicznych.

- DUCH PUSZCZY** opowiadanie z amerykańskich borów Dr Birda przekład i obrobił Wł. L. Anczyk, wydanie kartonowane z 8-ia kolor. rysin. 8-ka, rs. 1.
- OPISY I PRZYGODY Z PODROŻY** po różnych częściach świata, zebrał i ułożył Wł. L. Anczyk, wydanie 2-gie, kartonowane, z 6 ma rycinami, 8-ka Rs. 1 k. 50.
- WIAZANIE HELENKI**, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorę „Pamiętki po dobrej matce”. Wyd. (te, kartonowane, z 8-ia kolorowaniem i rycinami 8-ka, kop. 60.
- PUSZCZA WODNA W LESIE**, przez kapitana Mayne Reida, z angielskiego, kartonowane, z 12-ia rycinami, 8-ka rs. 1 kop. 20.
- PÓBYT W PUSTYNI**, przez kapitana Mayne Reida, przez St. M. Rzętkowski, kartonowane, z 24 rycinami, G. Dorégo 8-ka, rs. 1 kop. 20.
- WĘDROWKA PO NIEBIE I ZIEMI**, opowiadania o układzie wszechświata i budowie ziemi młodemu wiekowi poświęcone przez starego przyjaciela dzieci, kartonowane z drzeworytami w tekście 8-ka rs. 1.
- NA DNI SUMIENIA**, powieść przez E. Orzeszkową, 2 tomy 8-ka, rs. 3.
- NEMEZIS**, powieść przez Walerję Marrénę (Morzkowską) 8-ka, kop. 75.
- BOŻEK MILIJON**, powieść przez Walerję Marrénę (Morzkowską), 8-ka, kop. 90.
- MACOCHA** z podan XVIII wieku, opisał, J. I. Kraszewski, 3 tomy 8-ka, rs. 2 kop. 25.
- AMALJA**, Ustęp z wojny Domowej w Rzeczypospolitej Argentyńskiej, P. D. José Mar-mol. Przekład z oryginału Hiszpańskiego, przez G. 2 tomy, 8-ka, rs. 2 kop. 40.
- DOKTRYNA**, komedia oryginalna, w 2-ach aktach wierszem, przez Adolfa Mostowskie-go, 8-ka, kop. 30.
- ROZAMUNDA**, Dramat w 5-ciu aktach, Józefa Weilln'a, przekład Szd. Ż. D. 8-ka, kop. 60.
- SARDANAPAL**, tragedia Lorda Byrona, przekład Fryd. Krauze'go, 8-ka, rs. 1.
- PISMA KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO** Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopisów, staraniem J. I. Kraszewskiego. Z wizerunkiem i życiorysem poety, 2 tomy, z przedpłatą za 6 tomów rs. 6, ozdobnie oprawne rs. 8 kop. 40.
- FRYDERYK HRABIA SKARBEK**, przez Kazim. Wł. Wojcieckiego, 8-ka, kop. 50.
- OSTATNI KLASYK**. Wspomnienie z pierwszej połowy naszego stulecia, przez K. Wł. Wojcieckiego, 8-ka kop. 90.
- PRZEDSTAWICIELE LUDZKOŚCI**, przez Ra'fa Waldo Emersona, tłumaczenie Józefa Sielawa, 8-ka, kop. 75.
- WIECZORY CZWARTKOWE**. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych, młodocianemu wiekowi poświęcone przez Starego przyjaciela dzieci, wydanie 2-gie, ozdobione drzeworytami, 8-ka broszurowane, rs. 1 kop. 25, kartonowane rs. 1 kop. 35, oprawne w płótno angielskie, rs. 1 kop. 60.
- CHEMIA** Dra Fryd. Schoedlera, przeł. D. Alfons Ciszewski, wydanie 2-gie, 8-ka rs. 1.
- FIZYKA I METEOROLOGIA** Dra Fryd. Schoedlera, przeł. Alfons Ciszewski, wydanie 2-gie, 8-ka rs. 1.
- KAROL DARWIN I JEGO PRZEDNICY**. Studium nad teorią przeobrażeń. Dzieło Adolfa Quatrephages'a, przeł. Jul. Ochowicz, 8-ka rs. 1 kop. 20.
- WŁOŚĆ ŚWIATOWA ZAMIESZKIWANYCH**. Studium, w którym wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomii, fizjologii i filozofii naturalnej: przez Kamila Flammariona, z 5-cio tablicami figur astronomicznych. Tłom. J. Waga. Wydanie 2-gie, 2 tomy, 8-ka, rs. 1, kop. 50.
- SZKICE Z ŻYCIA ZWIERZĘCEGO**, G. H. Lewesa, przeł. Artur Popławski, 8-ka kop. 70.
- BYDŁO**, Ustęp z Encykli pedji rolnictwa, 8-ka, rs. 1.
- ŻYCIE I OBYCZAJE ZWIERZĄT** według Brechma i innych najnowszych źródeł, zebrał Wincenty Niewiadomski, z 40-tu rycinami (na tonie) i licznymi drzeworytami w tekście, w. 8-ka, broszurowane rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne rs. 4 kop. 50.
- NAUKA CZTERECH DZIAŁAŃ ARYTMETYCZNYCH**, przez Konstantego Stachowicza, 8-ka, kop. 75.
- NOWY LEKARZ** czyli sposoby leczenia bydła, koni i owiec, Jana Mikołaja Rohlweza, wydanie 10-te pomnożone weterynaryją, homeopatyczną popularną, przez T. K. Le-wandowskiego, 8-ka rs. 1 kop. 20.
- PRAKTYCZNE GORZELNICTWO**, przez A. Körts'go, przeł. Stanisław Włoc-ki, 8-ka rs. 1 kop. 50.

Księgarnia J. J. Okońskiego, przy ulicy Miodowej, otrzymała następujące nowości:

Ogólna Taryfa Celną do Handlu Europejskiego, rs. 1 kop. 50.

Pradziński. O prawach kobiety, rs. 1 kop. 50.

Stanisław Krzyżanowski. Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich. Rok 1870, rs. 1 kop. 50.

Tadeusz Chojński. Urządzenie lasów, rs. 2.

T. Thoenner. Zasady i Przewodawstw Akcyjnych, rs. 2.

Atlas Historji Naturalnej, rs. 3 kop. 50.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące periodycznie w kraju i zagranicą i żądającym odsyła do mieżkania bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawą z doliczeniem kosztów pocztowych. — Dzieła objęte wszelkimi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, niewyłączając i tych, które ceną zniżoną została.

(1 1) — 1776 —

Świeżo (puścić) prasę nakładem Księgarza HERMANSTADTA NOWY SEKRETARZ

powszechny po polsku i po rusku, czyli księga podręczna dla osób każdego stanu. Sekretarz ten obejmuje listy odnoszące się do wszelkich stosunków tak biurowych, jak handlowych i towarzyskich, korespondencję, obli-gi, weksle, zaświadczenia, zapisy i wzory przedstawień do władz rządowych. Całość obejmuje więc przeszło kilkadziesiąt listów i za-dawolni każdego. Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50. Jest do nabycia we wszystkich Księ-garniach tak w Warszawie jak i na prowincji.

—1772— (2-3)

Księgarnia D. Kozanczykowa

przy Nowym Świecie,
otrzymała na skład następujące prace ruskie
Professora H. Struvego:

- 1) Charakterystyczne cechy filozofii i ich znaczenie w porównaniu z innymi naukami. Mowa uniwersytecka. Cena kop. 25.
 - 2) Rozbiór krytyczny najnowszego filo-zoficznego pesymizmu Edwarda Hartmanna. Cena kop. 30.
- 1774— (2-3)

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481, nowy 4.
Wyszło s. p. **Leona Kunickiego**, osta-tnie humorystyczne dziełko pod tytułem:

OBRAZKI Z MOJEGO SASIEDZTWA,

z notat pana **Antoniego**. — Cena kop. 45,
z przesyłką kop. 50. — 1715 — (3-3)

W dniu 6 (18) Marca 1873 r. o godzinie 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 urzędującym, w Wy-dziale II, przed W-nym Gudowskim Aseorem delegowanym, sprzedane zostaną w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

do Sukcesorów Józefa Ciechomskiego należąca, a mianowicie: 1) Kolonia Nr 2 we wsi Wielkiej Woli, gminie Czyste, pod Warszawą po-łożona, składająca się z domu drewnianego, zabudowań gospodarskich i gruntu łokci kwadratowych 50,625. Licytacja zaczyna się oł summy rs. 6,223 kop. 81½. Wadjum wyno-si rs. 300. 2) Grunt czynszowy w tercjum dóbr Wielka Wola, gminie Czyste pod War-szawą, w bliskości cmentarza prawosławnego położony, obejmujący łokci kwadratowych 135,000 z parkanami i domkiem dla stróża. Licytacja zaczyna się oł summy rs. 3585. Wadjum wynosi rs. 300. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można w Kan-cellarii Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona w Warszawie pod N. 586a zamieszkałego.

Kajetan Wałowski, Patron.
—1719— (2 2)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich De-partamentach Rządzącego Senatu zasiada-m'a: że z powodu upływu z dniem 19 (31) Lipca 1873 r. terminu trwania spółki za-wiązanej między właścicielami **Cukrowni z rafinerją Elżbietów** zwanej, pod So-kołowem w gubernji Siedleckiej położonej, Cukrownia ta wraz z całym kapitałem zakła-dowym i obrotowym wystawiona jest na sprze-daż w drodze działów przed Trybunałem Cy-wilnym w Warszawie popieraną. Ostateczne przysądzenie, odbędzie się w Wydziale IV, tegoż Trybunału przed Sędzią delegowanym Bielecki, dnia 15 (27) Marca 1873 r.; o go-dzinie 5tej po południu. Licytacja Cukrowni z przedmiotami, kapitał zakładowy stanowią-cemi, zaczyna się oł szacunku o 1/3 część zni-żonego, t.j. jest summy rs. 182,000. Wartość przedmiotów kapitał obrotowy stanowiących oddzielnie oł powyższego szacunku, nabywca zaspokoi podług zasad warunkami ustalonych. Także, zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cy-wilnego w Warszawie w Wydziale IV, i u pod-pisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nr 497a (nowy 3), zamieszkałego.

Andrzej Brzeziński,
Obrońca przy Senacie.

Syndycy Tymczasowi

Massy Upadłości S. Goldberga i A. Brzeskiego.

Ogłaszają, że na zasadzie upoważnienia W-go Sędziego Komissarza tejsze Massy, sprzeda-wać będą przez publiczną licytację w dniu 12 (24) Marca r. b. i datach następujących, o godzinie 1 z południa, w domu pod Nr 489c/15 przy ulicy Miodowej, różne ubrania kortowe męskie i dziecięce, kapelusze wiosen-ne i letnie, oraz inne ruchomości, niemniej rygały sklepowe i t. p. przedmiotów.

Juljan Tysza, Patr.n.
Henryk Silberlast,
—2026— (1 1)

MAKSYMILJAN GAJEWSKI

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie.

Zawiadamia Szanownych Mecenasów, Adwo-katów i w ogóle Obrońców, jako byłych swo-ich Kolegów, oraz dotąd na siebie i łaskawych Klientów, iż ich wilowy i mimowolny stosunek spółki z Wojciechem Śliwieńskim R. jeutem zerwał. Skutkiem czego urządził i otworzył Kancelarię w swem mieszkaniu przy ulicy Leszno pod Nrem 660, rowy 14, gdzie w każ-dej porze wszelkie czynności przyjmuje i za-latwia.

—2031— (1-1)

Ktoby z PP. Filologów,

zyczył sobie udzielać lekcje języka **Ła-cińskiego i Greckiego**, raczy zostawić adres swój w R. dakeji Kurjera Warszawskie-go pod lit. A. B. Z. —1923— (2 3)

Rekomendacja Guwernerów, Guwer-nantek i Bon Ludwika Dunczej, ul. Króle-wska Nr 1, w bramie, 1-sze piętro, drzwi 7.

Zawiadamia Szanowną publiczność, iż ma do umieszczenia Guwernantki Polki i Cudzo-ziemki z muzyką, z wysokiem lub mnićszym ukształceniem i Bony, oraz Guweraer Niemiec z Kurlandji posiadający doskonale język fran-cuzki i ruski i nauki klasyczne, tamże za-da-na Bona redowita Niemka bez polskiego.

—1,567— (3-3)

Do dóbr Ziemskich Kostrzyn, w Gab. Ra-domskiej mających wólk 40, w tem ornego wólk 18, przyszukiwany jest zaraz lub oł 5-go

Jana r. b. RZADCA

z kaucją rs. 3,000, której daje się bezpieczeń-stwo na 1-szy numer hipoteki. Peasją roczną wraz z procentem naznacza się rs. 400, oraz tantjem 10% i potrzebną ordynarję. Wia-domość w Warszawie róg ulicy Długiej i Gę-siej Nr 26 nowy, w oficynie Nr 23, mieszkania u Taubenhauza, na miejscu zaś, listownie przez Radom i Potworów.

(1890-2-6)

Potrzebny jest ADMINISTRATOR lub RZADCA,

z kanją w gotowiznie rs. 3,000 — oraz **KAS-SIER** z kaucją 2,000 rs. Bieżąca wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—1882— (2-3)

Języka Niemieckiego

udzielać w konwersacji, z wykładem we-dług najnowszej metody, gwarantując za ko-rzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platan A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Oboźna Nr 6, piętro 2 front, w domu obecnym codziennie oł 10 godzin rano.

—1628— (4-6)

Rodowity Anglik, posiadający język angielski, ruski, niemiecki, francuski, nauki klasyczne i matematykę w wysokim st pniu, jest zaraz do umieszczenia w rekomendacji guwernerów i guweraantek, na ulicy Nicca-lej u p. **Witkowskiej** Nr 10 parter; tam-że są zaraz do umieszczenia 2 młode rodowi-te **Paryżanki**.

—2043— (1-6)

JEZYK NIEMIECKI.

Ci, którzy mają zamiar zwiadać Wystawę Wiedeńską i w tym celu chcą się wydosko-nalić w konwersacji języka niemieckiego, al-bo też w krótkim czasie o tyle naderżyć się zechcą, aby dobrze rozumieć i niezła mówić, zgł-sć się mogą do prywatnego Nauczyciela języka niemieckiego ulica Szeroka-Freta Nr 11 nowy, 3 piętro J. S.

—2029— (1-3)

KOMPOZYCJE POŚMIERTNE STANISŁAWA MONIUSZKI.

- Nr 1. Mazur, na fortepian kop. 45.
„ 2. Deux feuilles d'Album, na fortepian „ 37½.
„ 3. Cztery pory roku, śpiew, słowa Mirona „ 22½.
„ 4. Stary wioślęga (Le vieux vagabond), śpiew „ 22½.
„ 5. Lśni jutrzienka (L'aube nait) „ 22½.

Kompozycje powyższe odznaczające się bogactwem melodji, wyszły ozdobione portretem, nakładem księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hoesick

i są do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.

(2-4) — 1922 —

25% TANIEJ

Górale i Górali

Wykonują robotę żniwarską bez żadnego wyłączenia, sprowadzeni przez **J. NASSALSKIEGO** w Warszawie, Chmielna, Nr 20.
Upraszam o wcześnie zamówienie, gdyż takowe tylko do 1-go Kwietnia przyjmowane będą.

(8-12)

- 1581 -

J. NASSALSKI.**BROWAR****PIWA STOŁOWEGO I PORTERU**

Plac Ś-go Aleksandra i róg Brackiej, Nr 1274 i 5.

ZYGMUNTA SZELIGOWSKIEGO.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, która mnie łaskawem swem zaufaniem przez uznanie mego wyrobu zaszczycała, że jak dotychczas tak i nadal wyrabiam będę w mej fabryce Piwo stołowe w coraz lepszym gatunku, Porter zwyczajny i dubeltowy (ten ostatni polecam jako zdrowy i wyborny w smaku), oraz nowy wyrób własny **PIWA Salvator** którego sprzedaż w krótkie rozpoznać, takowe rywalizować będzie w stanie z wszystkimi zagranicznymi gatunkami piwa. Uskuteczniłam również sprzedaż Piwa Bawarskiego **wyborowego**, na co zwracam uwagę PP. Kupców i Restauratorów. Nadmieniam jeszcze, że Piwo stołowe z mego browaru sprzedaje się u Pana Krajewskiego, przy ulicy Bednarskiej, w gmachu Dobroczynności w Tutelu; P. Szperling w Hotelu Europejskim; u P. Szyjewskiego, ulica Nowo-Miejska Nr 174; u Pana Tregera przy ulicy Niecałej, Nr 5 i u Pana Weirberg, Stare-Miasto Nr 4. — Przyjmuje wszelkie obstarunki na powyższe gatunki Piwa i Porteru i takowe jak najspieszniej załatwiam.

(1-3)

- 2022 -

Produit exclusif de Parfumerie

AUX VIOLETTES DE PARME

EAU DE TOILETTE EXTRA FINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraîchit et iloucit la peau.

Laboratoire à Borgo San-Domino près Parme.

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste, Fournisseur patenté de S. M.

Reine d'Angleterre, 37 Bd de Strasbourg Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (6-12) 375 -

J. Koprowski**LAKIERNIK GALANTERJI I KALIGRAF**

w domu przy ulicy Leszno Nr 19 i Orlej Nr 7 w Warszawie.

Maluje i pisze wszelkiego rodzaju **Znaki, Szyldy i Napisy**, wykonuje **Litery metalowe**, lakiernie, pozłaca i bronzuje wszelkie wyroby z **Blachy, metalów, szkła, drewna i gipsu**. Lakeruje **meble, drzwi, okna wystawy i utensylja sklepowe, posadzki i t. p.** Maluje olejno po nader niskiej cenie **mury, nagrobki etc.**

(1-6)

- 2024 -

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH, GALANTERYJNYCH, BRONI I PRZYBORÓW MYŚLIWSKICH**Braci Geneli,**

Długa Nr 17, pod znakiem „Jelenia.”

Poleca Łóżka żelazne składane od rs 6 do 8. Wyżymaczki do bielizny, Maszyny do korkowania butelek do gniecenia korków, do siekania mięsa, rąbania cukru, czyszczenia noży, kawy, bawsztyku i zrazów, Żelazka do prasowania węglem i zwyczajne od rs. 2, Noże kuchenne i stołowe, Chrabązki do zdejmowania butów po kop. 75, Cyfrolle kolorowe i Staniol, Opcia do drzwi i okien, oraz wszelkie naczynia kuchenne i gospodarskie.

(1-3)

- 2013 -

**TEGOROCZNY PRAWDZIWY**

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach statycznych rok bieżący znacznie niższych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(18 0)

- 11,000 -



Pozostawiony jest do sprzedania w **Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla** przy regu ul. Bieląńskiej i Tłomackiej Nr nowy 2 g. **Fortepian** mahoniowy, mało używany, o 7miu oktavach z bla-

tem met i sprężkami, w najlep. stanie, z tonem pełnym i silnym, za rs. 170, oraz **Fortepian** palisandrowy, prawie nowy, z pierwszej tatejszej fabryki, o 7miu oktavach, z całym blatem metalowym i 4-ma sprężkami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. — Paki od Fortepianów i Pianin nowe, są do sprzedania

- 2041 -

(1-3)

Rs. 8,000,

w całości lub częściowo jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domów murowanych w Warszawie, po Towarzystwie Kredytowym Miejskiem. Wiadomość przy ulicy Żelaznej, w domu Nr 9, mieszkania Nr 13. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

(1789-3-3)

Jest do sprzedania

Futro aksamitne,

podszycie popielicami i bardzo mało używane, w cenie rs. 40, oraz Cytra Wiedeńska nowa, w cenie rs. 30. Wiadomość na Nowym-Mieście w oficynie, na 2-gim piętrze, Nr mieszkania 8, a domu 17 nowy. — 1942 - (2-3)



Żądany jest **DOM** za rubli 2,500 na przedmieściu, lub na Pradze, albo też dzierżawa, któraby miała dochodu rocznego do dwóch tysięcy rubli. Kto by zaś z W-nych Panów Obywateli takowy dom miał lub dzierżawę, niechaj się raczy zgłosić pod Nr 57 policyjny, przy ulicy Nowolipie, do Paradyżńskiego.

- 1941 -

(2-3)

Folwark BOGURJA Dolna,

położony w Powiecie Łowickim, gminie Bąków, w odległości wiorst, 10 od miasta Łowicza, składający się z gruntu ornego mórg 301 **przeważnie pszennego**. Ogrodu owocowego i Warzywnego mórg 3 i łąk trzykośnych mórg 14. Jest do sprzedania w każdym czasie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na gruncie, lub u Obrońcy W. Mielcarskiego w Łowiczu.

(1834-3-3)

RESPIRATORY

rozmaitej konstrukcji od kop. 75.

Pulwersatory do inhalacji gard-

lanych od rs. 1 1/2.

W Zakładzie **Juljana Weissblom**

Optyka, ulica Nowo-Senatorska, 477a,

obok Apteki. (1-3) - 1981 -

DOM

murowany z cegły, pod Nrem 1113b przy regu ulic Waliów i Grzybowskiej, pod bardzo korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w tymże domu u Rządcy lub u Właściciela obecnie tu chwilowo przebywającego. — 2027 (1-3)

MASZYNA

zupełnie nowa, systemu Wheelra i Willsona, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę przy ulicy Leszno Nr 52 nowy, 1-sie piętro w podwórzu po lewej ręce.

- 2018 -

(1-3)

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznemu. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garncie, kwatery**, oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. — 2039 - (1-3)

Jest do sprzedania za przystępną cenę Porcelana Saska antique, Berlńska antique, Berlńska moderne, Francuska i Serwska w serwisach kompletnych i w sztukach pojedynczych. Serwis kryształowy czeski, szklano starożytne, portjery, serwety na s. 61 (mouquette): bielizna stołowa mało używana, wachlarze, koszyki, wazon, chłuszczyna i t. p. i t. p. Można widzieć codziennie od godziny 10-tej do 3-ej w hotelu Rzymskim pod Nr 6.

2034

(1-3)

BIURO KOMISSOWE L. TABACZYŃSKI

w TARNOWIE,

poleca swe pośrednictwo w sprzedaży i nabyciu dóbr ziemskich, lasów, realności miejskich, w objęciu dzierżaw, w sprzedaży i zakupie produktów surowych, tudzież kopalni nafty, w sprowadzaniu narzędzi rolniczych i t. d. pod warunkami bardzo przystępnymi. Liczne stosunki stawiają nas w położeniu rzeczono interesu załatwiać bezpośrednio, w jak najkrótszym czasie.

Obecnie mamy do sprzedania kilka większych i mniejszych posiadłości ziemskich z lasami i bez tychże, tudzież kopalnie nafty w Galicji, niemniej 3 większe dzierżawy dóbr w warunkach bardzo korzystnych, bezwzględnie do objęcia.

Na zapytania frankowane bezzwłocznie stosownie udzielimy wyjaśnienia. — 645 - (6-6)

KAWIORU

świeżego astrachańskiego, zupełnie mało solonego, z podłodowych połowów, nadszedł ostatni transport do składu

J. Kucharkina,

przy ul. Nowy Świat Nr 57.

- 1863 -

(3-3)

W jednym z miast gubernjalnych Królestwa jest do sprzedania z wolnej ręki

HOTEL

z przyległymi zabudowaniami, przynoszący rocznie czystego dochodu Rs. 7 000. Bliższą wiadomość powziąć można w składzie mydła i świec Karola Scholtze w domu W-go Bujno ulica Senatorska Nr 497 w Warszawie.

- 1,577 -

10-10

W Fabryce wyrobów METALOWYCH**ROBERTA BOHTE**

W WARSZAWIE

ulica Nowy Świat Nr 1298b nowy 38.

Są do sprzedania w znacznym wyborze własnej fabrykacji **Sikawki pożarne i Ogrodowe**, najlepszej trwałości konstrukcji i rozmaitych systemów, po cenach stosunkowo tanich, jako też wielka ilość **Sikawka** na żelaznych osiach i resorach, zaszczycona medalem na ostatniej wystawie w St. Petersburgu. Ta ostatnia za cenę 1000.

- 1884 -

(3-6)

Magazyn ubiorów męskich różnych Studentek i dla dzieci został przeniesiony z ulicy Długiej z Potkańskiego, na ulicę **Miodową** pod Nr 482, dom W-go Mrzowskiego, wprost kościoła Przemienienia Pańskiego, Egzystujący pod firmą

CZARKOWSKI i BARYCKI.

Zaopatrzone doborowymi Ubiorami większymi Studentkami i dla dzieci po cenach najprzystępniejszych. Tamże jest wiadomość o mieszkaniu dla dwójga lub jednego małżeństwa bezdzietnego, przy dwóch osobach.

(1881-2-3)

NA SASKIEJ KEPIE,

od 1 Kwietnia r. b., jest do wydzierżawienia

RESTAURACJA

wraz z całym gospodarstwem, należącym do tego zakładu, a także ogród fruktowy spacerowy. Wiadomość na ulicy Kruczej, Nr domu nowy 4, mieszkania 13, stróż pokaże.

- 1752 -

(3-3)

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KOLONJA,

z dobrem zabudowaniem gospodarskim składającą się z dz. 6 (1063), w którym się mieści włoka lasu, przy szosie, w odległości mil 3 od Warszawy, w dobrach Wiązowna. Wiadomość u właściciela domu Nr 866/33, ulica Ogrodowa.

- 1872 -

(2-3)

PASIEKA.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania na miejscu pasieka, składająca się z 42 uli ramowych, systematu Romaszynskiego, jak również może być odstąpione kilka uli zapasowych. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 15, u stróża domu Jana.

- 1914 -

(2-3)

DIAMENTY SZKLARSKIE

łatwe do rżnięcia szkła, od rs. 2 kop. 25, nadeszły do składu Szklarni i Porcelany Aleksego Bajtel, ulica Nowy Świat Nr 43 w Warszawie.

- 1930 -

(2-3)

Pozostawiona jest do sprzedania

KARETA POTRÓJNA,

na osiach oliwnych, używana, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Widzieć można w Fabryce Powołów Adama Augustynowicza; ulica róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy.

- 2032 -

(1-1)

Są do sprzedania

WOZY

pojedyncze i parokonne

za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Hożej pod Nrem 1683, nowy 9. — 1876 - (2-3)

TOWARZYSTWO OGÓLNYCH KORZYSCI

Agentura dla rosyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie

Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy: Ungra i Banarskiego, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Błaszczewskiego, Orgelbranda, ulica Krakowskie-Przedmieście.

PP. Sennewalda, Merzbacha, ulica Miodowa.

P. Hesicka, ulica Senatorska.

P. Centnerszvera, ulica Marszałkowska.

PP. Klizingera, Ś-to-Krzyżka. Blumenfelda, Planeta, Nowy-Świat,

P. Kowalskiego, Podwal.

są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zakładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł: Filozoficzno-duchowych, Chemii Fizyki, Mechaniki, Botaniki, Mineralogii, Anatomii, Fizjologii, Medycyny, Geologii, Geognozji, Technologji i Rzemiosł, Matematyki, Ekonomji politycznej, prawoznawstwa, Gospodarstwa i Przemysłu, Historji, Geografji, Językoznawstwa

w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.

Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydań, lub jakiegokolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamiejscy księgarze, pragnący wzięść książki w komis, winni się przedstawić poręczyciel. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą na listownie do Agentury odezwy, należy załączyć markę pocztową.

(19 0) — 532 —

Do niżej wymienionego Kantoru
nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. Obrusy, Serwety w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między którymi są także Serwety z szachownicami, bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchności.

2. Obicia na meble i wewnątrz powozów, niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia rypsy; cena takowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1 1/2 do 2 łokci.

3. Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dzieciinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dzieciinne, podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz czarna Moore antique, na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto wyksatyna jedwabna czarna, której 1 łokieć mający szerokość 1 1/2 łokci, kosztuje rs. 1.

4. Wyksatyna na burki, palta damskie i męskie, oraz na czapki, w kolorach, czarnym, brązowym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1.

5. Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło 1 1/2 łok. po kop. 50 i wyżej.

6. Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kucharskie, na walizy, sakwojaże, na różne futerały i t. d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.

7. Są także gotowe brezenty, czyli opony lub plachty różnych wymiarów, na pokrycie węgla, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże Kantorze znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wąskie dywany z nowego włókna „Duga” uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do ceny i praktyczności w domowym zastosowaniu, odznaczające się przystępną powierzchnią i bardzo umiarkowanymi cenami, to jest od 30 kop. za 1 łokieć.

Interesanci raczą się zgłosić do Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych pod firmą SAMUELA LEWENBERGA przy ulicy Zabiej Nr 1, w podwórzu na dole, który posiada wyłączną agenturę powyższych patentowanych wyrobów na całe Królestwo Polskie i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych.

Handlującym odstępuje się stosunkowy rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru, powinny być stosownie markami na odpowiedź zaopatrzone. Kantor otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (5-6) — 1631 —

Jenerálny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelphia, John's'a i Akcyjnego Towarzystwa Löwe'go

D. GROSSMANN

dawniej KOENIGSBERGER & Comp.
ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyżej wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calabaut'a, Willeoxa, et Gibbisa, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stojakach dwunitkowe, od rs. 35.

Maszyny ręczne dwunitkowe, od rs. 30.

Maszyny ręczne jednunitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter),
od kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

(17-0) — 277 —

O LEKCJACH KROJU SUKIEN DAMSKICH,

Głównie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyc po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej pod Nr 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można Linijek do tegoż kroju. (15-15) — 9791 —

SPZEDAŻ GLANS MASSY WENECKIEJ do zaprawy podłóg i posadzek, funt kopiejek 50.

Trwałość i piękność froterowanej podłogi zależy jedynie od doskonałości użytego materiału, kto więc raz tylko masę moją spróbuje, z pewnością nigdy już innej apretury używać nie będzie.

Kupującym na dalszą sprzedaż odstępuje się stosowny Rabat.

ZAKŁAD FROTROWANIA GLANS MASSĄ WENECKĄ

Z innych zakładów wysyłają ludzi na robotę z naczyniami, napełnionymi zimną rzadką farbą i tą podłogę smarują.

Takie smarowidło zimne (może i pressa woda z piaskową mularską farbą) może być piękne, dobre i trwałe?

Robotnicy z mojego zakładu biorą ze sobą masę powyższą w fantach, aby każdy się mógł przekonać o jej gatunku, dopiero na miejscu, gdzie się robota wykonywa rozprowadzają masę we wrzawie wodzie i na gorąco zaprawiają. Robotnicy mojego zakładu mają czapki z blachami firmy.

Aby być dla Szanownej Publiczności akuratywnym, proszę z zamówieniami się zgłaszać, na dwa dni naprzód.

W. LESSELROTH.

Krakowskie Przedmieście, Nr 7 nowy, dom dawniej Grodzickiego w oficynie prawej na parterze.

(3 6) — 1364 —

SKŁAD wyłącznie samej

HERBATY CHIŃSKIEJ

firmy HUGH BAILLIO w Londynie.

M. STARKMANN, w Warszawie,

ulica Senatorska, Nr 22 nowy, wprost kościoła Św. Antoniego

Poleca nowe transporta ze świeżych zbiorów Herbaty Chińskiej w oryginalnym opakowaniu nadesłanej.

Najtańsze ceny stosunkowo do gatunków za funt rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 50, rs. 2, rs. 2 kop. 50, 4 i czysty kwiat w ósemkach rs. 6 za funt.

Zamówienia na prowincję za rs. 10 i wyżej wysyła franco.

Handlującym firma udziela rabat.

(11 0) — 11241 —

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmniejsza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkadziesiąt razy i sprzedaje się po 25 kopiejek. Maść na odciski po 30 kop. słoik, poleca operator Michelsohn patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburga, w swoim mieszkaniu przy ulicy Bonifratskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja ma wjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie.

(4-6) — 1293 —

Elixir dentifrice hygiénique PINAUD

Pour les soins de la bouche

L'Elixir ED. PINAUD donne l'éclat le plus brillant aux dents, à l'haleine la plus grande pureté, aux gencives leur fraîcheur et leur couleur de rose.

Préparé par ED. PINAUD, Parfumeur Chimiste fournisseur patente de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg, Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs.

(5-12)

— 380 —

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych

M. SZAFIR,

przy rogu ulicy Długiej i Freta, Nr 1, wprost Kościoła Ś-go Jacka.

NABYC MOŻNA.

100 Biletów wizytowych na papierze bristolowym, czarnymi lub kolorowanymi literami za kop. 75; mogą być zrobione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.

100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuskim papierze, kop. 75.

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z wyciśniętymi literami różnego kształtu, kop. 40. Lepszego różnokolorowego, kop. 50. Najlepszego w deseniach kop. 60. Te same gatunki papieru z ozdobnymi literami kolorowanymi lub imionami, o 25 kop. więcej na setce.

Przytem nadmieniam, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich Materiałów piśmiennych i w najświetniejszą Bizuterję Paryżką.

Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3.

(2 6) — 1880 —



ZAKŁAD OGRODNICZY

Franciszka Willmana

ulica Chmielna, numer 1550.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w zakładzie moim tak jak i lat poprzednich, można dostać drzew owocowych, a mianowicie: Gruszek, Jabłoni, Śliwek i Wiśni, niemniej polecam piękne egzemplarze agrostu szamowego oraz nasiona warzywne i kwiatowe a to wszystko po cenach najprzystępniejszych. Franciszek Willman.

1678 —

(2 6)

Wybór Cygar Hawańskich.

od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk Pakitosy Española w słomie, niemniej Cygara, Tytonie, Papierosy, Tabakitosy i Pakitosy z najciekawszych fabryk Petersburskich i Krajowych, oraz Tytonie nieprzetarte i Papierosy fabryki N. Criona Papa Nicola z Odessy i Tabakę Paryżką, mam honor polecić Szanownej publiczności.

Obstalunki z prowincji natychmiast ekspeduję. Dla PP. handlujących rabat fabryczny. Ulica Rymarska obok Izby Skarbowej Nr 737/3 nowy 5.

Karty do gry, Książeczki Abadie i Gilzy najlepsze, oraz Zapałki angielskie Bryant z May.

(3-6)

— 1556 —

SZABOŚCI PIERSIOWE.

**SYROP Z PODFOSFORANU
WAPNA**
PP. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 roku preparat ten wszedł w powszechne użycie. Lekarze przepisują często **Pastyłki piersiowe ze soku głowiastej salaty i laurowych liści P. Grimault**, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Liczne fałszerstwa i naśladowstwa naszych produktów, dokonane w Niemczech, zachęcają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materiałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie.

(4-10) 366

ELIKSIR DO ZĘBÓW

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium

CENA 75 KOP.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie** przy ulicy Niecałej w domu JW-go Witkowskiego i na Nowym Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby białawne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42.

(5-6) 11,063

Ważna wiadomość!

Po zwinieniu spółki fabryki fajansu w Nowym Dworze egzystującej, mam do sprzedania znaczną ilość wszelkiego rodzaju wyrobów z tejże fabryki pochodzących. Szanowna Publiczność, raczy żądania swe pod adresem moim przesyłać. Wyroby te sprzedawane są po cenach stałych fabrycznych, handlującym zaś, obstępnie się znaczny rabat.

Rachmil Pfefer,

—1886— (2-3) w Nowym-Dworze.

SYROP DEJARDIN

czyli SYROP z Pomarańcz Maltajskich czerwonych.

przygotowany przez DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Składy w Warszawie w Magazynach PP. Antoniego Stępkowskiego przy P.acu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej.

—360— (7-16)

FOLWARK

rozległości wólk 5 do 8, w bliskości Warszawy, a najdalej o wiorst 30, zechce udzielić wiadomość w Warszawie w domu Nr 776 47 nowy, przy ulicy Elektrycznej wprost Białej, do właściciela domu.

(1797-2-3)

W Zakładzie Gimnastyki i Fechtunku

S. ZEVALDA,

ulica Chmielna Nr 9,

zapis i lekcje gimnastyki higienicznej i szwedzkiej (leczniczej), z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku, w miarę zebrania się kompletu.

—1542— (2-6)

Pracownia UBIORÓW MEZKICH,

przy ulicy Leszno Nr 44, wykonywa według życzenia Szanownych osób duże sztuki po niskiej cenie, a małe sztuki po rs 1 kop. 20 z dodatkiem podszewek. A. Czarnomski.

—1871— (2-3)

Egzystujący od lat wielu w Ryaku Starego Miasta, pod Nr 43, (nowy 17), Zakład **MAKI** z Młyna parowego w Zegrzynie,

przy nadchodzących Świętach zaopatrzony został w wyborowe gatunki różnych **Mak** i wszelkiego rodzaju **legumin**, po cenach umiarkowanych, które sprzedają się tak w większej jak i małej ilości, stosownie do życzenia. O czym donosząc, polecam się Szanownej Publiczności. — **N. Czerwiński.**

(1873-2-3)

W dniu 8 b. m. i r. **Handel Win i Towarów kolonialnych** oraz wyłączny Skład **Herbaty**, egzystujący od lat wielu przy ulicy Twardej naprzeciwko ulicy Marjańskiej pod Nr 1097 lit. a, nowy 12, pod firmą J. Lorentz, przeszedł na własność **Ksawerego Głogowskiego**, o czym rażąco donosząc, polecam się Szanownej Publiczności. (1883-2-3)

W tych dniach otwarta została pod „**Trzema Kufkami**“ **BAWARJA**

przy rogu ulicy **Marszałkowskiej** Nr 48 i rogu **Ś. to Krzyżkiej** Nr 33, gdzie w każdej chwili można dostać **piwa** z browaru p. Haberbuscha, oraz smacznie przyrządzonych **przekąsek zimnych i gorących**, jak również i różnych **napoi**, z czym się poleca **K. DIDIER.**

—1549— (3-3)

Ktoby miał do sprzedania

DOM

wartości około **80.000** rs., położony na przynajmniej ulicy raczy zostawić swój adres w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. **A. J.** Nr 11, z oznaczeniem ceny oraz dochodu brutto i netto. Cała summa szacunkowa natychmiast przy kupnie wyliczona zostanie. (1803-3-3)

Jeżeli kto z PP. Piwowarów lub przedsiębiorców jest w chęci założenia **BAWARJI** w ogrodzie domu przy ulicy Nowo-Karmickiej Nr 10, to niechaj zgłosić się zaraz zechce do Rządu tegoż domu, a na żądanie biorącego w dzierżawę ogrodu stosownie urządzone zostanie i potrzebne do tego zabudowania wzniesione być mogą. (1840-3-3)

Ogrodnikowi posiadającym chlubne świadectwa, wydzierżawione zaraz być mogą

OGRODY OWOCOWY I WARZYWNY

(8 dz.) 15 morg rozległości mające i w mieście Okręgowym **Zelechowie** pod nr. a to za porządne tylko utrzymanie ogrodu pałacowego i potrzebne do użytku wydatki. Zgłosić się można na miejsce do Zarządzającego dobrami Zelechów, albo w Warszawie, ulica Zielna Nr 12, w mieszkaniu na dole Nr 1.

(1839-3-3)

SZAFKA

sklepowa oszklona, **BLACHA** z kranem, z żelaznymi obręczami, olejno malowana i kilka mniejszych, **WAGA** mosiężna stemplowana. **Ważka** angielska do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście Nr 79 nowy, w sklepie, wprost Zamku. —1893— (2-3)

Potrzebna jest na prowincję **GUWERNANTKA**, w średnim wieku z wyższą muzyką, znająca dobrze język: Francuzki, Niemiecki i Polski. Wiadomość: Gęsia Nr 11, od 3 cie do 5-ej u Eisena, lub miejską pocztą adres nadstawić. —2014— (1-3)

Buchalter poszukuje miejsca w jednej ze znaczniejszych fabryk, lub domu handlowym w Warszawie, kaucję hipoteczną wystawić może w sumie rs. 6000, która w razie potrzeby, może być powiększona lub zamieniona na g-towiznę. Bliższą informację udzieli W-ny Figdicki Patron Trybunału, przy ulicy Długiej pod Nrem 30 nowym zamieszkały. —1920— (2-3)

Potrzebny jest

OGRODNIK,

kawaler, zaraz, do znacznego ogrodu na wieś. Wiadomość: ulica Królewska Nr 21, w Dystrybucji. —1947— (2-3)

Potrzebni są od dnia 1 Kwietnia r. b. do interesu mieszanego

BLAWATNO GALANTERYJ-NEGO, SUBIEKCI kompletnie uzdatnieni, jako też

PANNY

do strojów damskich. Reflektanci zgłoszą się pod Nr 9 Nowolipki, mieszkania Nr 17, a to każdorazowo do godz. 10 rano i do 3 do 4 po południu. (18-8-2-2)

PANNY

uzdatnione, po trzecie i do nauki, oraz umiejące dobrze szyc na maszynie Grovera i Backera, jak niemniej **Osoba** młoda, zręczna, uprzejma, zdana do sprzedaży, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dymańskich, Nr 2. (2-3) —1830—

Stręczenie Służących przy ulicy Wąski-Dunaj Nr 11 nowy: Mam honor zawiadomić JW. Państwa, że przy nadchodzącym kwartale, mam służy z dobremi świadectwami, jako to: kucharki, młodsze do wszystkiego, nianki, bony i panny służeńce, lokajów, stangetów stróżów i parobków, zarazem wszelkiego rodzaju. Proszę upraszać JW. Państwa o wcześnie adresu lub zapisy do tegoż stręczyć się pod firmą. — **S. Kowalewski.**

2006 (1-2)

EAU TONIQUE

P. DICQUEMARE Chemika w Paryżu i Rouen spędzają łupież na głowie.

Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w główn. Składach Perfum, i u pana Aleksandra Lipink, w zakładzie perukarskim na Nowym-Swiecie.

—347— (4-7)

Jest do sprzedania

PARA KONI

rosłych, karecanych — oraz **KLACZ** angielska wyścigowa, na matkę zdadna. Wiadomość u stangreta Antoniego przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —2037— (1-3)

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

Szafa, Komoda, kilka Stolików i krzeseł,

oraz sprzęty kuchenne. Ulica Kościelna Nr 14, w oficynie na dole po lewej ręce.

—1804— (3-3)

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania

MEBLE

maszyn mahoniowych, odznaczające się pięknym drzewem i świeżym fasonem. — Wiadomość w Kawiarni, na Podwalu, obok Apteki, pod Nrem 532. —2046— (1-3)

U Akuszerki

A. HALMEL, przy ul. Marszałkowskiej Nr 30, są do wynajęcia dla osób spodziewających się ślubności lub przybywających na kurację do Warszawy, **Pokoje** z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za umiarkowane wynagrodzenie. —1856— (2-3)

Potrzebne jest zaraz MIESZKANIE

dla osoby płci żeńskiej, złożone z salonu i sypialni, jeżeli można przy rodzinie, z meblami i usługą, ze stołem lub bez. Interesanci raczą złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. U. 38. —2014— (1-3)

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1go kwietnia r. b.

LOKAL

na lem piętrze w oficynie, złożony z 2ch pokoi i przedpokoju bez kuchni. Ulica Jerozolimska Nr 34, bliższa wiadomość u stróża.

W bliskości kolumny Zygmunta przy ulicy Podwale Nr 526, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **SALA** obszerna z balkonem, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, na 1 piętrze, z piwnicą i górną wspólną, za cenę roczną **Rs. 500.** Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechan. Jakóbą Pik. Młoda Nr 497a. —1913— (2-3)

Od 1 Lipca r. b. potrzebny jest **LOKAL** złożony z ośmiu lub dziewięciu pokoi, z przedpokojem, kuchnią i pokojem dla służby — piwnicą, górą, komórką na drzewo, stajnią dla czterech koni i wozownią. — Ktoby miał takowy raczy dać znać na ul. Wiejską Nr 16, mieszkania Nr 5. (1934-2-3)

Do odnajęcia od 1-go Maja do 1-go Lipca, **mieszkanie umeblowane**, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 6. Wiadomość tamże. —1608— (4-4)

DWA POKOJE

od frontu, w 1-szym kuchnia, z piwnicą i drwalnią od Wielkiej Nocy. **Pokój** lub dwa z przedpokojem, garderobą i schowaniem, w ogrodzie lub z tymże ogrodem, do wynajęcia na letnie mieszkanie w każdym czasie. Wiadomość u właściciela ulica Górska Nr 7 nowy. —2012— (1-3)

TRZY POKOJE z dużą kuchnią, piwnicą, drwalnią, i spólną górą, na 1-em piętrze w oficynie, od 1go Lipca r. b. do wynajęcia za rs. 250 rocznie, przy ulicy Aleksandryi Nr 2849/50. —2016— (1-2)

Potrzebny jest

LOKAL

od Ś. go Jana, suchy, na dole, z 5 lub 6 pokoi, na jednej z ulic następujących: Ś. to Krzyżkiej, Mazowieckiej, Królewskiej, Marszałkowskiej, Wareckiej lub Zieloną Plac. Ktoby miał takowe do wynajęcia, zechce nadać adres do Redakcji Kurjera pod literami M. W. —1903— (2-3)

DWA MIESZKANIA

po dwa pokoje z kuchnią i jedno o trzech pokojach z kuchnią, do wynajęcia od Wielkiej Nocy. Ulica Solec Nr 2931, wiadomość na miejscu. —1885— (2-2)

Na ulicy Niecałej Nr 614J, (11 nowy), do wynajęcia od 1 Lipca 1873 roku; cały.

LOKAL

po Cukierni,

składający się ze sklepu, pokoju i niszy przy sklepie oraz kuchni w suterenie, za cenę roczną rs. 600. Wiadomość o warunkach najmu, udzieli Rządca domu, stróż Mikołaj wskaze. —1670— (3-3)

Są do wynajęcia teraz i od Ś. go Jana

Różne Spichrze

pod Nr 2375a, przy ulicy Dzielnej; wiadomość u gospodarza. (1967-2-3)

Sklep narożny

z odpowiednim lokalem na szynk, bawarję lub inny proceder, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy na Muranowie w domu narożnym pod Nr 2202, 21 nowy, przed którym urządził się skwer, **ogród** Wiadomość na miejscu, albo lepiej na Nalewkach gdzie Hotel Londyński, w Izbie Falczarskiej p. **Świeca.**

—1915— (2-2)

Idąc ulicą Wiejską do rogu Nowego-Swiata, między godziną 1 a 2 1/2, uroniony został

ZEGAREK złoty,

ankrowy, w uszku do nakręcania. Znalazca raczy oddać za nagrodę prz zwoła na ulicę Wiejską pod Nr 12, do p. J. nerali Masłowskiego. —1854— (3-3)

Dnia 12 Marca między godziną 4 a 5, przechodząc Placem Teatralnym ulicami: Niecałą, Wierzbową, Czystą, Krakowskim-Przedmieściem, Nowym-Swiatem, zguboną została tak zwana

CASOLETTE do perfum

w formie jajka, ze srebra, nabijana kamieniami niebieskimi i czerwonymi na srebrnym łańcuszku. Zaskawy znalazca zechce zgubić tę odzież na Nowy-Swiat Nr 23, na 1-sze piętro, za nagrodą rs. trzy.

—2005— (1-3)

Доводило Целуурон.